

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99

## Nowy szef wojskowej misji francuskiej

Z Warszawy donoszą: Nowomianowany szef wojskowej misji francuskiej gen. Benain przybył wczoraj do Warszawy w towarzystwie żony i adiutanta ppor. Mac Mahoma.  
Na dworcu gł. gen. Benain'a powitał gen. Pujo i członkowie wojskowej misji francuskiej, zast. szefa oddz. II sztabu generalnego ppłk. S.G. Tad. Pełczyński, przed stawiciele M.S. Wojsk., komendy miasta i t. d.

Wczoraj wieczorem opuścił Warszawę b. szef wojsk. misji francuskiej, gen. Pujo, zegnany na dworcu przez przedstawicieli władz wojskowych.

## Jeszcze jedna ofiara katastrofy pod Dinkelscherben

MONACHJUM 2.8. Jedna z ofiar katastrofy kolejowej pod Dinkelscherben zmarła dzisiaj. Prasa w dalszym ciągu zajmuje się przy czynami katastrofy i występuje os tro przeciwko ministerjum komunikacji Rzeszy, obwiniając je o nieudolną gospodarkę. Dzienniki żądają od rządu Rzeszy szczegó łego śledztwa celem wyjaśnienia przyczyn katastrofy.

# Zapalna sytuacja graniczna

## Litwa rozpoczyna plotki o ruchach wojsk polskich. — Prasa wileńska o koncentracji armji Kowieńskiej

KOWNO 2.8. „Lietuwas Aidas” nie przestaje nadal rozpoczynać wiadomości o rzekomych manewrach Polski na granicy z Litwą. Dziennik pisze, że Litwa ma dość podstaw, aby prosić ligę narodów o zarządzenie śledztwa co do akcji wojsk polskich na polsko-litewskiej linii demarkacyjnej.

Sytuacja jest poważniejsza, niż by sobie mogli to wyobrazić najwięksi pesymiści. Pismo podaje dalej szczegóły rzekomej koncentracji wojsk polskich w okręgu święciańskim i twierdzi, że zgromadzono tam trzy pułki piechoty, po jednym pułku kawalerji, artylerji połową i ciężką. Z tej całej koncentracji wojsk, pisze dalej dziennik, widać, że Polska odnosi się do obecnych manewrów poważniej niż do innych.

WILNO 2.8. AW. „Kurjer Wileński” przynosi sensacyjne wiadomości, dotyczące koncentracji wojsk litewskich na pograniczu Polski.

Jak podaje pismo litwini w dalszym ciągu przeprowadzają koncentrację oddziałów wojsko-

wych. Dokonywane są one w nocy i trzymane w ścisłej tajemnicy.

Według dalszych informacji tego pisma w pasie pogranicznym od Lejpun do Giejdrowicz i do Malat litwini zdołali skoncentrować 4 pułki piechoty na ogólnej ilości 7 pułków posiadanych i jeden pułk artylerji.

Główne siły znajdują się w Olicie i Bołosach.

Sprawdzono też pierwszy pułk ułanów i dwie eskadry samolotów stacjonowanych w Olicie. Sprawdzono oddziały saperów znajdujące się w gminie Druskiennickiej.

Oddziały powyższe stanowią zaledwie drobną część siły zbrojnej, do której należy zaliczyć oddziały szaulisów, stacjonowanych w Lejpunach, Serejach, Daukach, w Nowym Dworze, Szumiliszkach, Zyżmorach, Szyrwincach, Giedrojciach i Malatach.

Ogólna ilość szaulisów nie da się określić, gdyż oddziały te są przegrupowywane w krótkich okresach czasu z miejsca na miejsce w celu zdezorientowania lud-

ności miejscowej i wytworzenia przekonania o potędze organizacji „Zelaznego Wilka”.

Sztab oddziałów szaulisów stacjonowanych przy granicy znajduje się w Mariampolu, gdzie również mieści się wywiad litewski.

BERLIN, 2 sierpnia. (ATE). Na cjonalistyczna agencja „Tel Union” w depeszy z Królewca podaje szczegóły polemiki w sprawie rzekomych przygotowań Pol ski do wojny. W polemice tej za równo tej stronie, która twierdzi, że wie ile jest już uzbrojonych dywizji polskich, jak i tej stronie, która temu zaprzecza, chodzi jedy nie o wywołanie zaniepokojenia. Według „Tel. Union”, twierdzi „Oesterreichische - Preussische Zeitung”, że w połowie sierpnia w okręgu Wilna stać będą całkowie cie uzbrojone dywizje polskie, wzmocnione przez straż pogra niczną polską i nielegalną gwardję Piłsudskiego, ochotników. Nie można się oprzeć wrażeniu, cytuje dalej powyższy dziennik, że państwa zachodnie, a wraz z nimi państwa ligi narodów, palcem na

wet nie ruszą, gdy Polska wystą pi zaczepnie przeciw Litwie.

Chcą abyśmy wierzyli, że manewry w Prusach Wschodnich były odwołane z powodów oszczędnościowych. Prawdziwe powody odwołania są natury politycznej, ponieważ Stresseman pragnie pokoju. Jednakże można by się obawiać że pewnego dnia Niemcy za płacą za wszystkie te manewry na Wschodzie.

Wbrew temu twierdzeniu — donosi dalej Tel Union, — jeden z członków redakcji „Koenigsberger Allgemeine Zeitung” udał się do Hławy nad granicę Polsko-niemiecką, aby się poinformować o koncentracji wojsk polskich. Donosi on, że na granicy panuje zupełny spokój.

Również ruch graniczny i wy dawanie wiz na dowody osobiste do Polski nie uległy zmianie.

Dworzec w Hławie przedstawia zwykły spokojny wygląd. Jedno głownie dowodzą wszyscy, że zauważono o okręgach Grudziądza transporty wojsk.

Sądzą jednak, że chodzi tu o najwycyżajniejsze manewry.

## S. O. S. S. O. S. S. O. S. s. o. s.

Kpt. Courtney osiadł na Atlantyku

LONDYN 2. (Pat.) Agencja Reutersa donosi z Nowego Jorku w uzupełnieniu informacji o



Kpt. Courtney.

locie kpt. Courtney'a, iż towarzystwo „Radio Marine Corporation” otrzymało drogą radiową depesze, według których kpt. Courtney zmuszony był opuścić się na wodę w odległości około 500 mil od wysp Azorskich. Agencja dowiaduje się ponadto, iż okręt Franconia wysłał depeszę, donosząc, iż wodnopłatowiec Courtney'a znajduje się na wodzie mniej więcej pod 42 st. szerokości północnej i 41 st. długości zachodniej. Courtney wzywa o natychmiastową pomoc, jednak że bezpośrednie niebezpieczeństwo nie zagraża mu. Na pomoc pośpieszyli lotnikowi parowce „Codric” i „Celtic”.

## Tragiczny lot do Bagdadu



S. p. por. Kazimierz Szalasa.



Por. Kalina i sierż. Kłosinek, którzy po udanym locie do Bagdadu utracili towarzysza lotu, ś. p. por. Szalasa.

## Wyłowiono z morza flaszkę z kartką od lotnika Hünchcliffa

LONDYN, 2 sierpnia. (ATE). — lotu transatlantyckiego w marcu bież. roku.

Jeden ze statków odnalazł na wybrzeżu północnej Walji flaszkę z kartką, pochodzącą od lotnika Hünchcliffa i panny Elsie Mackay.

Treść listu jest krótka: „Bądźcie zdrowi! Spadliśmy skutkiem mgły i burzy. Elsie Mackay, kapitan Hünchcliff”.

Wiadomość tę należy przyjąć z pewnemi zastrzeżeniami, jednakże w kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że znaleziona kartka istotnie pochodzi od Hünchcliffa i panny Mackay, którzy w tak tragiczny sposób zginęli podczas

## Znamienna umowa francusko-angielska dotycząca floty i armji lądowej gwarantuje pokój powszechny

LONDYN, 2 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Korespondent paryski „Daily Express” miał rozmowę z wysokim dyplomata, którego zapytał, czy umowa francusko - angielska, dotycząca floty i armji lądowej będzie miała znaczenie większe dla wielkiej polityki europejskiej.

Na to odpowiedział urzędnik dyplomacji francuskiej: „Uważam konwencję francusko - angielską za największy i najdonioślejszy pakt ze wszystkich dyplomatycz-

nych rokowań od czasu wielkiej wojny.

Patrząc pobieżnie, wydaje się, jakoby tylko chodziło o siły zbrojne morskie obydwu państw. Tymczasem polityczne znaczenie umowy francusko - angielskiej jest znacznie większe.

Umowa oznacza powrót do ścisłego aljansu pomiędzy Francją i Wielką Brytanią.

Konwencja może uchodzić za rodzaj ujednoczenia naczelnego dowódz-

stwa nad siłami zbrojnymi lądowymi i morskimi obydwu krajów.

W przeciwieństwie do dawniejszej przestrzeganej ścisłej tajemnicy, w przyszłości angielska flota otrzyma szczególowe informacje o locie francuskiej i odwrotnie, obydwu państwa porozumiewać się będą co do armji lądowej. Jest to znaczne wzmocnienie ententy i zacieśnienie. W ten sposób gwarantowany jest pokój powszechny nie tylko na zachodzie, lecz i na wschodzie Europy.

„Nie dawajcie dzieciom do rąk zapalek i nie powierzajcie im czynności z ogniem”.



## Międzynarodówka włościańska

Zasiada w niej również p. Dąbal

W związku z konfliktem, jaki od pewnego czasu obserwować można w stosunkach między chłopstwem a rządem w Rosji sowieckiej na tle przymusowego wyłupu zboża, na plan pierwszy zaczyna się ponownie wysuwać problem t. zw. „Międzynarodówki włościańskiej”, założonej przez rząd sowiecki w Moskwie jeszcze w roku 1923. Pomimo swego pięcioletniego już istnienia poważniejszą działalność zaczęła Międzynarodówka włościańska rozwijać dopiero w czasach ostatnich, usiłując wszelkimi siłami pogodzić chłopów rosyjskich z rządem. Poniżej przytaczamy szereg ciekawych danych, dotyczących celów i organizacji Międzynarodówki włościańskiej. Głównym zadaniem w styku tej jest stworzenie ściślego związku między spółdzielczymi, gospodarczymi i politycznymi ugrupowaniami włościan całego świata, a także między klasą robotniczą i włościańską w celu prowadzenia wspólnej walki z kapitalizmem.

Na czele Międzynarodówki włościańskiej stoi t. zw. Biuro między narodowe z byłym komisarzem rolnictwa Teodorowiczem na czele. Poza to w skład biura wchodzi: Orłow (Ukr.S.S.R.), Dąbal (Polska), Burgi (Niemcy), Versey (Francja), Rydło (Czechosłowacja), Gorow (Bułgaria), Khevechi (Węgry), Gerro (Skandynawia), Galwan (Meksyk), Khen-Khajacki (Japonia), Ai-Kbak (Indochiny).

Międzynarodówka włościańska posiada oprócz sekretariatu następujące oddziały: organizacyjny, ekonomiczno-społdzielczy, wschodnio-kolonjalny, propagandowo-prasowy, łączności międzynarodowej i samodzielny, jednakże w ramach międzynarodówki działają: Międzynarodowy Instytut Agrarny. Instytucja ta, założona specjalnie w celu przeciwstawienia jej rzymskiemu międzynarodowemu instytutowi gospodarstwa wiejskiego, a pracująca nad naukowym uzasadnieniem międzynarodowego ruchu agrarnego, nad statystyką, geografją i kredytem gospodarstwa wiejskiego, posiada wydział spółdzielczy i wydział studiów nad reformami rolnymi oraz innymi problemami agrarnymi i wy daje cały szereg fachowych publikacji. W chwili obecnej Międzynarodówka włościańska winna wywrzeć wzmocniony nacisk na ludność wiejską Rosji w celu ponownego pogodzenia chłopstwa z polityką sowiecką na wsi.

PS.

## 40 stopni ciepła

Szalone upały w Bułgarii

SOFIA, 2 (Pat.) Upały trwają w dalszym ciągu. Temperatura wynosi 40 stopni w cieniu. Pożary lasów mnożą.

## Wojnę świętą

szukuje król Amanullah

ZIMLA, 28. Według niepotwierdzonych pogłosek z nad granicy afgańskiej zamierza król Amanullah wszcząć jakąś świętą wojnę. W tym celu zarządzone u granicznych szczeptów pobór rekruta w ilości 36 tys. ludzi.

Rekruci ci, jak na stosunki afgańskie pobierają niezwykle wysokie żołd po 30 rupii miesięcznie. W związku z temi tajemniczymi wojennymi zamierzeniami Amanullaha, przybyło do Kabulu 800 przedstawicieli szczeptów, którzy byli przyjęci przez Amanullaha.

# Parlament korporacji i związków zawodowych

Jako lekarstwo na współczesne niedomaganie parlamentarizmu wysuwają różni znachorzy europejscy oparcie przedstawicielstwa na określonych grupach i związkach gospodarczych. Zamiast parlamentu partji politycznych powinien istnieć parlament interesów ekonomicznych i ugrupowań, któreby je miały prawo reprezentować.

Nie sądzimy, iżby to nowożytko Kolumba przynosiło rozwiązanie zagadnienia. Ze opinie rzeczoznawców nie mogą być obojętne dla rządu i powinny być najpoważniej brane pod uwagę, to chyba nie nastęrcza żadnych wątpliwości w teorii i znajduje odpowiednie uwzględnienie w praktyce. Gotałoby sobie nieunikniony upadek rządu, któryby lekce-

żył w dziedzinie gospodarczej zdania kompetentnych rzeczoznawców.

Lecz stąd nie wynika, iżby z nich wyłącznie można było tworzyć ciało prawodawcze, zdolne do rozpraw i do decyzji.

Jak oznaczyć stosunkową wagę danego przemysłu czy interesu i liczbę przedstawicieli, jaka mu powinna odpowiadać

w parlamencie. Oczywiście liczba będzie dowolna i zależna od różnych bieżących względów, które zaważyły w danej chwili. I coż dalej?

Tak czy inaczej utworzone ciało prawodawcze zbierze się i ma obradować. Lecz tu występują nowe trudności.

Specjaliści odznaczają się przeważnie jednostronnością i zacieśnionym polem widzenia. Swoją przedmiot znają i dobrze się na nim rozumieją, o resztę mało dbają i niemal w całym jej zakresie są ignorantami.

Jakże ludzie tak odrębnych zajęć i uzdolnień mogą razem obradować i zdobywać się na zbiorowe uchwały, mające jakiś sens? Wszak oni nie znajdują dla siebie nawet wspólnego języka i skutecznego sposobu porozumiewania się. Muszą mieć do tego pośredników, a nad sobą kierowników, którzy by poszczególne dezyderaty i zdania doprowadzali do należytej koordynacji.

W dawniejszych przedkonstytucyjnych monarchjach t. z. stany zbierały się i obradowały oddzielnie, a rządem było doprowadzenie ich częściowych punktów widzenia do wspólnego mianownika.

Dygnitarzom biurokratycznym trafia bardzo do przekonania pogląd, że ciało prawodawcze powinno być przedstawicielstwem nie kierunków lub stronnictw politycznych, lecz interesów kraju.

Stronnictwo jest pewną siłą czynną, abstrakcyjny zaś „interes” czemś biernym, za czem stać musi żywy, mający swe pragnienia i cele człowiek.

Doświadczenie pokazuje że parlamentarne przedstawicielstwa interesów nie wykazują żywotności i na gruncie praktyki same przekształcają się na typ polityczny, wylaniający z siebie kierunki i stronnictwa. Monarchja habsburska miała przedstawicielstwo oparte na systemie kurji, odpowiadających głównym interesom gospodarczym.

System ten stwarzał tylko sztuczną hodowlę przywileju społecznego i musiał ustąpić miejsca głosowaniu powszechnemu.

Rosyjska rada państwa w przeciwstawieniu do izby niższej, do Dumy miała być reprezentacją interesów. Uroczyście proklamował ten jej charakter w jednym ze swych przemówień Stolypin. Skończyło się na teorii. Podobnie jak w Dumie doszło w radzie państwa do powstania ugrupowań i stronnictw politycznych tylko reakcyjniejszego zabarwienia niż w pałacu Taurydzkim.

Przedstawicielstwo interesów jest wynalazkiem bardzo starym a jego rola w naprawie parlamentarizmu nie obiecuje żadnego poważniejszego rezultatu, gdyż stanowi tylko nawrót do dawniejszych prób i zarzuconych doświadczeń.

Od przedstawicielstwa interesów pod tą czy inną nazwą parlamentarizm zaczynał swe dzieje—czyż ma teraz wracać do swych początków? Nie warto ubiegać się o opatentowanie podobnego wynalazku.

J. Mazurkiewicz

## Wspaniały rozwój Gdyni

### Fatalna komunikacja kolejowa między Łodzią i polskim morzem

#### Przykry wypadek, który należy napiętnować

(Korespondencja własna „Głosu Polskiego“)

Gdynia, w końcu lipca.

Kto przed dwoma laty bawił w Gdyni i udał się tam obecnie musiał być uderzony ogromem zmian, jakie w tej miejscowości nastąpiły. Jeszcze niedawno niepozorna osada — dziś Gdynia wyrosła na wielkie miasto z monumentalnymi gmachami publicznymi i wielopiętrowymi domami mieszkalnymi. Port gdyński, który po objęciu wybrzeża przez Polskę stanowił podrzędny przystań rybacką z kilku smętnie kołyszącymi się żagłówkami, obecnie tętni życiem, i zawiązuje doń wielkie parowce oceaniczne. Olbrzymie żelazne żorawie pracują od rana do wieczora i ładują węgiel z wagonów na okręty, skutecznie rywalizując z Gdańskiem. Dzisiaj Gdynia stanowi groźną konkurencję dla starodawnego sąsiedniego portu i ruch towarowy niezadługo osiągnie poziom gdański. Poza to jako port wojenny Gdynia skoncentrowała całą flotę polską. To też już zdaleka, gdy się zbliżamy do Gdyni, i widzimy olbrzymie sznury wagonów, las kominów i masztów oraz zasobne urządzenia portowe, musimy podziwiać ogrom pracy, który się tu dokonał. Żywotność Gdyni, jako portu Rzeczypospolitej posiada nieprzewidziane jeszcze dzisiaj, ale olbrzymie perspektywy.

Szkoda tylko, że nasze koleje nie zdają sobie sprawy ze znaczenia komunikacji dla rozwoju Gdyni i nie postarają się o dogodne połączenie wybrzeża morskiego z Łodzią. Podczas gdy Warszawa posiada kilka szybkich bezpośrednich kurjerów, zbliżających stolicę do polskiego morza, drugie co do wielkości miasto w Polsce jest skazane na marne pociągi osobowe, przebywające 400 kilometrów Łódź—Gdynia ze stepensonowską szybkością 12-tu godzin. Odstrasza to i zniechęca nie tylko sfery przemysłowe i handlowe Łodzi, które posiadają liczne interesy z Gdynią i Gdańskiem, ale i licznych kuracjuszy, pragnących oddychać morskim powietrzem. Kto raz zaznał rozkoszy jazdy wlokącym się jak żółw pociągiem, który w takich stolicach jak Ołoczyn Nieszawa, Witonina urzędza postojem 10-cio, 15-to, a nawet 20-minutowe, nie przepuszczając najmar-

niejszego wiejskiego przystanku, temu raz na zawsze odechce się podobnej podróży. Czas najwyższy aby Łódź otrzymała chociaż ze dwie pary szybkich pociągów bezpośrednich, przenoszących nas najwyżej w 8 godzin nad Bałtyk. Jest to zupełnie łatwe do przeprowadzenia i spotkałoby się z uznaniem szerokich rzesz, sarkających na nasze kolejnictwo. Niestety jednak rzeczy zdawałoby się nie trudne do zrealizowania natrafiają na niewytłomaczoną obojętność naszych władz komunikacyjnych.

Niestety również i nasze czynniki społeczne nie dają dobrego przykładu pod tym względem, czego dowodem może służyć drobne, a jednak symptomatyczne wydarzenie, jakie miało miejsce przed paru dniami. Oto zrzeszenie studentów polaków politechniki gdańskiej „Bratnia pomoc” urządziło w ubiegłą sobotę wycieczkę na pełne morze statkiem żeglugi polskiej „Gdańsk”. Wycieczka ta urozmaicona dancinżem i wielu nie spodziankami obliczona była na całą noc. Licznych gości zabrano z Sopotu o godz. 10-ej, a z Gdyni

o godz. 11-ej wieczorem; powrót był oznaczony na godz. 4-tą rano. Uczestników z Sopotu spotkała jednak bardzo niemiła niespodzianka, bo gdy nastąpił kres całonocnej zabawy i statek przybił do portu w Gdyni, okazało się, że o odstawieniu gości do Sopotu niema mowy i że muszą oni udać się tam na własny koszt koleją. Nie pomogły protesty ani głośnie skargi; kierownictwo zabawy było nieugięte i nie chciało wykonać wziętych na siebie zobowiązań.

Sytuacja wystrychniętych na dudka sopocian była nie do pozazdroszczenia, gdyż najbliższy pociąg z Gdyni do Sopotu odchodził dopiero o godz. 6-ej rano. Rozgorczyeni i oburzeni, złorzecząc na organizatorów imprezy przesiedliźli przez dwie godziny na dworcu w Gdyni i w niewesołych humorach powrócili około pół do siódmej do Sopotu, wynuwajac z tej eskapady wcale nieprzyjemne dla naszych stosunków wnioski. Wiele jest jeszcze do zdziałania na polu solidności i sumiennosci w naszym kraju!

J. L.

Dziś i dni następnymi

**KINO TEATR CZARY**

Dziś i dni następnymi

Ciekawo oczekiwany szlagier

## Te, których kupić nie można...

Wielka tragedia erotyczna z życia zakulisowego podkaszanej muzy.

W roli głównej: **Anní Ondra** i przepiękna **Hanni Weisse**  
100-procentowy mężczyzna **KAROL LAMACZ.**

Nad program: **Komedja amerykańska w 2 akt.**

**Ostatnie 2 seansy Kino w Ogródzie**

## Starcia socjalistów z komunistami

### podczas demonstracji antywojennej w Berlinie

BERLIN, 2 sierpnia. (Pat.) — Partja socjalistyczna urządziła wczoraj w Berlinie wielki wiec przeciwko wojnie. W pochodzie demonstracyjnym wzięły udział robotnicze związki sportowe i republikański „Reichsbanner”. W czasie wiecu szczególnie mówcy podkreślali, że socjaldemokracja będzie pracowała na terenie parlamentarnym tak jak dotychczas nad

zabezpieczeniem pokoju międzynarodowego. Liga narodów nie spełnia wprawdzie wszelkich oczekiwań jednak jest ona dzisiaj gwarancją i podstawą pokoju międzynarodowego. W czasie pochodu doszło kilkakrotnie do starcia między członkami Reichsbanneru a komunistami w związku z czem policja dokonała szeregu aresztowań.

**MYDŁO TOALETOWE DRALLEGRO**

Mydło o różnych zapachach

**DRALLEGRO**

Wytwórnia Obr. Filmowych

## „KORAJFILM”

celem dokompletowania zespołu aktorskiego przyjmuje zainteresowanych w godz. 10—2, Zeromskiego 1. 3001—2



# Tryumfy Polski w Amsterdamie

## 16 punktów olimpijskich zdobyła dotychczas Polska w Amsterdamie

Rozmowy z prof. Treterem i Kaz. Wierzyńskim

Poeta Kazimierz Wierzyński otrzymał najwyższe odznaczenie — złoty medal, na olimpiadzie za zbiór poezji „Laur Olimpijski”

Prof. dr. Mieczysław Treter, organizator konkursu artystycznego olimpiady w Polsce, przewodniczący komisji sztuki przy polskim Komitecie Olimpijskim i dyrektor tow. szczenia sztuki polskiej wśród obcych, udzielił następujących szczegółów, dotyczących nagrody:

— W jury żaden polak nie zasiadał. Natomiast w jury muzyki jednym z sędziów jest prof. Jachimiecki z Krakowa, a w dziale rzeźby i muzyki zastępcą przewodniczącego jest ks. Lubomirski. Wśród sędziów znajdowali się m. in. znakomity pisarz francuski Marius Ary Leblond, świetny pisarz duński Sophus Michaelis, wybitny włoski literat Giuseppe Prezzolini i t. d.

Konkurencja w dziale literatury była bardzo poważna. W zawodach literackich udział brało 10 państw, a mianowicie: Niemcy, Austria, Belgja, Danja, Francja, Węgry, Włochy, Holandia, Polska i Szwajcaria. Na każdy kraj wypadło od 2 — 3 autorów i utworów, ogółem około 30 utworów brano pod uwagę.

Dzięki nagrodzie Wierzyńskiego Polska zyska 6 punktów w ogólnej klasyfikacji. Podkreślić należy, że Polska wogóle po raz pierwszy bierze udział w olimpiadzie artystycznej.

Nagroda malarska Skoczylasa również jest ogromnie cenna, gdyż w wystawie plastycznej bierze udział aż 18 państw.

### Co mówi

#### p. Kaz. Wierzyński?

Natomiast sam laureat p. Kaz. Wierzyński powiedział co następuje:

— Nagroda spadła na mnie zupełnie nieoczekiwanie. Nie liczyłem, że po 6 punktach Konopac-

kiej, ja zdobędę dla Polski dalsze 6 punktów. Zdobyliśmy dotychczas 16 punktów: 6 za Konopacką, 6 za moje wierszydła, 4 za drzeworyt Skoczylasa.

Ponieważ język polski jako nie „międzynarodowy” nie jest dopuszczony na olimpiadę, sędziowie oceniali moją książkę z doskonałego tłumaczenia niemieckiego Michela.

— Jaki wiersz uważa pan za najlepszy w zbiorze „Lauru Olimpijskiego”?

— „Pieśń o Amundsenie” i wiersz o Nurmim...

Klasyfikacja narodów na olimpiadzie dokonuje się na podstawie

punktów. Za pierwsze miejsce w każdej konkurencji otrzymuje się 6 punktów, za drugie 5 punktów, za trzecie 4 punkty, za czwarte 3 punkty, za piąte 2 i za szóste 1 punkt.

Po zsumowaniu wszystkich punktów, które uzyskali zawodnicy danego narodu ustala się klasyfikację.

W czasie ostatniej, paryskiej olimpiady Polska znalazła się na 21 miejscu w ogólnej klasyfikacji, zdobywając 2 miejsce w kolarstwie, 3 i 6 w hípice.

Na obecnej mamy już dotychczas 16 punktów.

## Z tomu „Laur olimpijski”

Poniżej zamieszczamy wiersz ze zbioru poezji laureata konkursu artystycznego olimpiady, który otrzymał najwyższe odznaczenie — złoty medal.

Oto tu jest największe Colosseum świata,  
Tu serce żądź i życia bije najwymowniej,  
Tu tajemny sens wiąże i entuzjazm brata  
Miljon ludzi na wielkiej rozsiadłych widowni.  
Zamorra wsparty w bramce o szczyt Pirenejów,  
Piękniejszy niż Don Juan — obciśnięty w swetrze,  
Jak dumny król, w chaosie center i wolejów,  
Śledzi kulę świetlistą, prującą powietrze,  
Z Uralu w bój posłana, jak z lufy moździerza,  
Trzyma w oczach i więzi, a gdy kula spada,  
Jak pajak się nad dziuplą bramki rozczapierza,  
Jak krzak wystrzela w niebo, człowiek - barykada.  
Pocisk skacze kozłami od miasta do miasta,  
Z jednej strony jest Moskwa, — z drugiej Barcelona  
Już steruje ku siatce, — już z pod stóp wyrasta, —  
Trybuny tracą oddech, — cały stadion kona.  
I pokażcie mi teraz, — gdzie, w jakich teatrach  
Miljon widzów wystrzeli takim wielkim głosem:  
Zamorra, lecąc w górę, jak żagiel na wiatrach,  
Za Atlantyk wybija piłkę jednym ciosem!  
Widownia oszalała, krzyczy, bije brawo,  
Półkole trybun płonie niczem aureola,  
I jak wielka tęsknota za zwycięską sławą  
Tętni okrzyk stadionu: gola, gola, gola!

KAZIMIERZ WIERZYŃSKI.

## Dzień wczorajszy na olimpiadzie

Sztandar Polski po raz drugi zawisł na najwyższym maszcie

AMSTERDAM, 2 sierpnia. — (PAT). Dziś odbyły się regaty olimpijskie na kanale Sloten. W przedbiegach do ćwierćfinałów w jedynekach zakwalifikowane zostały osady Anglii, Kanady, Francji, Węgier, St. Zjednoczonych, Czechosłowacji i Włoch. Do zawodów czwórek ze sternikami: Szwajcaria, Węgry, Niemcy, Belgja, Włochy. Polska, zwyciężając Japonię o 5 długości i osiągając czas 7 min. 31,6 sek. również zakwalifikowana została do ćwierćfinałów. W zawodach ósemek zakwalifikowały się osady St. Zjednoczonych, Anglii, Argentyny, Kanady i Niemiec. Polska zakwalifikowała się do ćwierćfinału przez zwycięstwo nad osadą holenderską, byłym mistrzem Europy z przed 2 lat, osiągając 6 min. 37 sek. W zawodach lekkoatletycznych, w finale biegu na 800 metrów dla pań zwyciężyła Ratke (Niemcy), osiągając 2 min. 16,8 s. Rekord światowy i olimpijski pobity. Finał biegu 1500 metrów — pierwszy Larva (Finlandja) 3 min. 52,8 sek. Trójskok Puerwsty Oda (Japonja) 15 mtr. 21 cm. Rzut oszczepem wygrał Lundquist (Szwecja) 66 mtr. 60 cm. Po 16 przedbiegach w biegu 400 metrów rozegrano ćwierćfinały. Zawodnicy polscy odpadli w przedbiegach.

W dniu dzisiejszym odbyło się protokolarne ogłoszenie wyników konkursu artystycznego. Po odznaczeniu Polski w dziale poezji za tomik „Laur Olimpijski” Kazimierza Wierzyńskiego, sztandar polski po raz wtóry zawisł na najwyższym maszcie i orkiestra odegrała hymn narodowy. Przy ogłoszeniu wyników w dziale malarstwie, w którym „Łucznik” Skoczylasa otrzymał III nagrodę, sztandar polski wciągnięto na jeden z mniejszych masztów.

W pięcioboju nowoczesnym, w szermierce na szpady Małyszko zajął IX miejsce, a Szelestowski i Koprowski dalekie miejsca poza 25. Wieczorem odbyły się walki grecko - rzymskie. W wadze koguciej Leudht (Niemcy) pokonał polaka Ganzera, w piórkowej Staynig (Niemcy) pokonał Mazurka (Polska) na punkty.

Mistrzostwo indywidualne panów na florety zdobył Saudin (Francja), mistrzostwo pań na florety zdobyła Niemka Meyer.

## P. Wierzyński pojedzie do Amsterdamu

po odbiór zdobytej nagrody

WARSZAWA, 2 sierpnia. — (PAT). Zast. min. spraw zagran. dr. Alfred Wysocki wystosował dziś do p. Kazimierza Wierzyńskiego, autora nagrodzonego na olimpiadzie tomiku poezji „Laur Olimpijski” następujący list:

„Szanowny Panie. Z racji wysokiego odznaczenia, jakie otrzymał Pan na IX olimpiadzie, składam

Panu moje najserdeczniejsze powinszowania i uznanie za jego pracę, która swym blaskiem opromienia imię Polski. W imieniu M. S. Z. proszę Pana o udanie się do Amsterdamu, celem osobistego odebrania wysokiej nagrody.

Podp. zast. M. S. Z.

ALFRED WYSOCKI.

## Zamach na woj. Korsaka?

Kula ze sztucera nie wyrządziła nikomu szkody

Z Warszawy donoszą:

Willa rodziny wojewody kieleckiego p. Korsaka w Ostrówku przy stacji Klembów pod Warszawą stała się widownią zagadkowego wypadku.

Wczoraj wieczorem do pokoju, zajmowanego zazwyczaj przez p. wojewodę, który bywa w Ostrówku częstym gościem, wpadła kula

rewolwerowa.

Niewykryty sprawca strzelił przez zamknięte okno, przebijając szybę.

Zawiadomiona policja podjęła energiczne dochodzenie.

P. wojewoda Korsak podczas wypadku był nieobecny.

Dotychczasowe śledztwo nie dało żadnych wyników.

## 31 osób spłonęło

w czasie wielkiego pożaru we Włoszech

RZYM 2. Ubiegłej nocy wybuchł we wsi Conturella pożar, który podniecany silnym wichrem ogarnął całą wieś.

Wśród zbudzonych ze snu mieszkańców powstała nieopisana panika. Bezdalnie rzucili się wszyscy do ratowania swego mienia, podczas gdy pożar rozszerzał się

coraz bardziej.

Ogółem spaliło się na śmierć 31 osób, przeważnie zaskoczonych pożarem w czasie snu. Kilkadzieściu osób jest ciężko poparzonych.

Pastwą płomieni padła cała prawie wieś, licząca około 100 gospodarstw.

## Nowy poseł

finlandzki w Warszawie

HELSINGFORS 2 (Pat) Finlandzka agencja telegraficzna komunikuje, że dotychczasowy poseł finlandzki w Rydze p. Idman mianowany został posłem finlandzkim w Warszawie.

## Tragiczna podróż poślubna

SZTOKHOLM, 2 sierpnia. — (ATE). W miejscowości Malmö wóz ciężarowy najechał na moście na auto, w którym znajdowała się młoda para, odbywająca podróż poślubną.

Wskutek zderzenia auto spadło z wysokości 8 metrów do wody. Pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu, zdołano jedynie wyłowić ich zwłoki.

## Córka Rasputina na scenie

PARYŻ, 2 sierpnia. Francuski tygodnik teatralny „Comedie” dowiaduje się, że córka mnicha Rasputina, Marja Sołowjowa, która, jak wiadomo, wystąpiła niedawno ze skargą sądową przeciwko zabójcy swego ojca, księciu Jusopowowi, zamierza poświęcić się karierze teatralnej. Wbrew wiadomościom, donoszącym, że Sołowjowa występować będzie w filmie, „Comedie” dowiaduje się, że córka mnicha Rasputina podpisała umowę z pewnym impresario teatralnym, i że już w czasie najbliższym występować będzie, jako tancerka, w Berlinie i Bukareszcie.

## Straszliwy tajfun w Japonji

Tysiąc domów w Tokio zalała woda

TOKJO, 2 sierpnia. Na wybrzeżach Japonji szaleje od trzech dni niezwykle siły tajfun, któremu towarzyszą ulewne deszcze.

Takiego orkanu nie pamiętają mieszkańcy Japonji od lat 18.

Rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając olbrzymie przestrzenie. Gwałtowny tajfun pędzi z morza potwornej wielkości bałwany na kilka kilometrów w głąb lądu, pustoszy sady winiowe i łamie słupy telegraficzne.

W niektórych miejscowościach poziom wody podniósł się tak wy-

soko, że nad powierzchnią sterczą tylko dachy domów.

Komunikacja telegraficzna i kolejowa uległa przerwie, to też wiadomości o rozmiarach katastrofy nadchodzą bardzo skąpo. Narazie stwierdzono 20 śmiertelnych ofiar, rzeczywista cyfra jest jednak znacznie większa.

W samym Tokio stoi pod wodą 1,000 domów. W portach zatopiono wiele barek rybackich.

Szkody wyrządzone dotychczas obliczono bardzo prowizorycznie ponad 100 milionów zł.

## 39 robotników zabitych i rannych

przy pracy w kanale Welland

THOROLD (Ohio), 2 sierpnia. Podczas budowy w kanale Welland wydarzyła się straszna katastrofa, która pociągnęła za sobą wiele ofiar.

Olbrzymim kranem podnoszono

wielką bramę słuzową, ważącą 50 tonn. W pewnej chwili brama słuzowa runęła ze znacznej wysokości na grupę robotników.

9 robotników poniosło śmierć na miejscu, 30 zaś ciężkie rany.

## Katastrofa expressu

LE MINS, 2 sierpnia. (Pat) — Express Paryż — St. Brioux wyjechał się wczoraj przy wjeździe na stację Le Mins. Lokomotywa i tender przewróciły się. Trzy wagony pocztowe i jeden wagon pasażerski wpadły na siebie. Sześć osób jest zabitych a 11 odniosło rany. Oliarą padły przeważnie osoby z personelu pocztowego.

LE MANS 2. (PAT). Według dalszych doniesień o katastrofie kolejowej, która wydarzyła się w dniu wczorajszym na dworcu w Le Mans, zabitych jest ogółem 7 osób, przyczem identyczności jednej z nich nie zdołano stwierdzić. Wśród ofiar katastrofy niema nikogo z cudzoziemców. W pierwszym wagonie pocztowym, zginęło 5 urzędników pocztowych.

## Przyjaciel ks. Karola

aresztowany został w Rumunji

BUKARESZT 2. (ATE). Duża sensacja wywołało we wszystkich kołach stołecznych aresztowanie niejakiego Jonescu, przyjaciela b. następcy tronu księcia Karola. Jak wiadomo książę Karol bawił w Anglii jako gość Jonescu. Przyjaciel księcia przybył do Rumunji pod fałszywym nazwiskiem. Koła polityczne przypuszczają, że Jone-

scu otrzymał tajną misję od księcia Karola.

BRUKSELA 2. (ATE). Belgijski minister sprawiedliwości udzielił b. następcy tronu rumuńskiego księciu Karolowi pozwolenia na zamieszkanie w Ostendzie i odwiedzanie plaż w Ostendzie i Lanckenbergu.



# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Polonia rewizytuje Turystów Mecze ligowe w nadchodzącą niedzielę

W najbliższą niedzielę przypada termin rewanżowego meczu o mistrzostwo pomiędzy drużyną Turystów i warszawską Polonią, która ma już ustaloną, a przynajmniej trzeba najlepszą, opinię wśród sportowców Łodzi.

Turyści piastują godność moralnego mistrza Łodzi, Polonia zaś — Warszawy, więc spotkanie niedzielne będzie jakgdyby generalną próbą sił tych dwu ośrodków sportowych. Podkreślić należy, iż warszawska piłka nożna znajduje się w wiele lepszych warunkach, bowiem nad jej rozwojem i udoskonaleniem czuwa oko pięciu wytrawnych trenerów, podczas gdy Łódź na taki luksus pozwolić sobie nie może. Dziś drużyny łódzkie opierają swe sukcesy jedynie na wiadomościach, zaczerpniętych z lat ubiegłych, natomiast o nowych wzorach i udoskonaleniach nie może być mowy. Temu też przypisać należy stosunkowo słabą pozycję, zajmowaną przez łódzkie zespoły w tegorocznych grach o mistrzostwo ligowe.

Polonia warszawska zabrała się szczerze do pracy; wszyscy piłkarze, wykorzystując ferie letnie, skoncentrowani są w obozie podmiejskim, gdzie pod kierunkiem trenera Koźmiewicza przechodzą intensywny trening. Już trzy tygodnie, t. j. od ostatniego meczu z Czarnymi, trwają te przygotowania, by godnie zaprezentować się w Łodzi.

Skład Polonii — to dwie nie kolidujące ze sobą części: defenzywa i linia napadu. Pierwsza, jako całość, przedstawia cenną wartość dla każdego zespołu. Para obrońców — Bułanow, Międzyński — jest jednym z lepszych duetów obronnych w Polsce, jak i trio pomocy — Seichter, Loth I, Nowikow, która może zaszachować najlepszą linię napadu. O klasie bramkarza Kisielewskiego nie ma już co wspominać, znany zbyt dobrze bowiem tego sympatycznego piłkarza.

O ile defenzywa Polonii nie posiada słabych punktów o tyle są one w napadzie. Na wysokości zadania stoją dwaj groźni skrzydłowi Krygier, Zimowski, a ostatnio na meczu z Legią w pełni rozkwitł talent prawego łącznika, Tu-palskiego. Dittner jest naprawdę zbyt powolny, lecz gra z „głową”, niemal wyłączną zaletą Ałaszewskiego jest wielka ambicja i żywiołowość.

Siła Polonii tkwi przede wszystkim w cechach, obserwowanych u drużyn amatorskich w ścisłym, pięknym słowa tego znaczeniu. Bójowość, dżentelmeństwo, lojalność, zapał w walce, który można obserwować u drużyn trenujących raczej za mało, niż zbyt wiele — oto atuty, które moralny mistrz stolicy pokonał w swej karierze już nie jednego groźnego przeciwnika. Zaletą natury fizycznej jest naogół bardzo wysoka i równomierna forma tej drużyny: jej gracze pracują w końcowych momentach gry z takim samym zapałem i szybkością, jak w pierwszych minutach.

Poważny to będzie przeciwnik dla fioletowych, którzy naogół biorą dość szczęśliwie wychodzą z tych prób. Bilans ostatniego sezonu brzmi wybitnie korzystnie dla fioletowych: 6:5, 0:3, 1:2, 0:1. W roku bieżącym drużyny te rozegrały dwa spotkania rewanżując się wzajemnie wynikiem 1:2, 2:1. Ewentualne zwycięstwo Turystów umocniłoby ich na zajmowanym obecnie 10 miejscu tabeli, a nawet wysunęłoby ich jeszcze o jeden szczebel w górę.

Drużyna Turystów osiągnęła swą formę: naprawdę w spotkaniu z Czarnymi nie wykazała pięknej gry, to jednak u poszczególnych graczy widzieliśmy bardzo dobrą formę, która rokuje drużynie lepszą przyszłość. Zawody powyższych zespołów zapowiadają się bardzo ciekawie, fioletowi zechcą zapewne zrewanżować się za poniesioną w Warszawie nieudolną porażkę w sto-

sunku 1:2.

Pozatem rozegrane zostanie jeszcze pięć spotkań, wyniki których nie są w stanie wpłynąć zasadniczo na układ sił w tabeli. Najbardziej ciekawie zapowiada się mecz Legja — I.F.C. w Warszawie, gdyż katowiczanom nie wolno przegrać żadnego spotkania pod groźbą utraty wszelkich szans na zdobycie mistrzostwa.

Spotkanie Czarni — Warszawianka i Hasmonia — Ruch we

Lwowie o tyle interesują Łoździan, iż w tej strefie tabeli znajdują się Turyści i od wyników tych zależy będzie miejsce fioletowych w tabeli.

Cracovia gościć będzie na Górnym Śląsku, mając za przeciwnika zespół Śląska, Wisła podejmować będzie TKS. Zdaje się, iż zwycięstwa faworytów nie ulegają wątpliwości.

Odprężenie przymusowe odbędą: Pogoń, Warta i ŁKS.

## Z olimpiady amsterdamskiej



Francuz MARTIN wszedł do finału na 1500 mtr. i ma duże szanse zajęcia jednego z pierwszych miejsc.

## Niedzielne mecze ligowe

W najbliższą niedzielę dnia 5 sierpnia odbędą się w Polsce następujące mecze ligowe o mistrzostwo:

W Łodzi Turyści — Polonia, w Krakowie: Wisła TKS, w Królewskiej Hucie: Śląsk — Cracovia, w Warszawie: Legja — I.F.C., we Lwowie: Czarni — Warszawianka i Hasmonia — Ruch.

Faworytami są: Polonia, Wisła Cracovia, I. F. C., Czarni i Hasmonia.

## Nie likwidować klubów lecz łączyć się z innymi

Dowiadujemy się, że T. S. O. „Odrodzenie”, powstałe przed niedawnym czasem, wycofało się z gier o mistrzostwo kl. B, oraz, że stowarzyszeniu grozi likwidacja. Czyż nie lepiej byłoby przeprowadzić fuzję z równie małą organizacją na Chojnach S. S. K. M. i w tej robotniczej dzielnicy utworzyć poważną organizację sportową pod nazwą klub sportowy „Chojny”, tak jak to jest zagranicą, gdzie każda dzielnica ma swój klub.

## Międzyklubowe szosowe zawody kolarskie na Krzywiu

W niedzielę, dnia 5 sierpnia, o godz. 8 rano odbędą się na szosie Krzywiu — Stryków ze startem w Krzywiu międzyklubowe zawody kolarskie. Organizatorem jest Ł. K. S., który równocześnie przeprowadza u siebie wyścig na 20 km. o mistrzostwo klubowe. Program zawodów jest następujący:

- 1) bieg główny dostępny dla zawodników, posiadających licencje na 30 km.;
- 2) bieg klubowy na 20 km., dostępny dla członków Ł. K. S.;
- 3) bieg turystyczny na 15 km.,

dostępny dla zawodników licencjowanych;

4) bieg juniorów na 10 km., dostępny dla zawodników, nieposiadających pierwszych nagród.

Wpisowe do zawodów wynosi zł. 3. Nagrody w postaci żetonów srebrnych i brązowych. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Ł. K. S., Piotrkowska 108.

## Hasmonia-Kadimah 3:0 (1:0)

Derby B-klasowe zakończyły się zwycięstwem Hasmonei. Obydwie drużyny wystąpiły w pełnych składach usiłując zwyciężyć, by tem samem dojść do finału mistrzostwa klasy B.

Do przerwy przewaga Kadimy, lecz jej nieudolny atak nie może zdziałać. Zbyt częste omyłki sędziego wyprowadzają z równowagi gry Kadimy. Do przerwy w ostatniej minucie Hasmonia zdobywa prowadzenie przez Humesa.

W drugiej połowie gra wyrównana; groźne ataki Kadimy likwiduje dobry bramkarz Frydman. O losach spotkania zdecydowała samobójcza bramka strzelona przez Lebowicza. Od tej pory akcje Kadimy rwą się co chwila, na dobitkę złego Grandowicz na skutek kontuzji opuszcza boisko.

W Hasmonei wyróżnił się bramkarz, obrońcy, oraz skrzydłowi, w Kadimahu zaś Sztajniak w ataku, Sztajman w pomocy i Rubinstein w obronie. Publiczności 350 osób. Sędziował słabo p. Szczygiełski.

## Oratorium-Kraft 4:1 (2:1)

Zwyciężyła drużyna Oratorium powodzenia przez Kraft 1:0. Oratorium gra coraz lepiej, gdyby nie godne pożałowania, kompromitujące wybryki członków, drużyna ta zapowiadałaby się bardzo dobrze. Sędzia p. Hild bardzo dobry.

# Tajemnica samobójstwa

córki Artura Schnitzlera

Jak już donosiliśmy, zmarła nagle wśród zagadkowych okoliczności córka jednego z największych poetów niemieckich, Artura Schnitzlera. Obecnie podają dzienniki bliższe szczegóły tego smutnego zgonu, spowodowanego samobójstwem. Córka Schnitzlera, Lili, wyszła przed 14 miesiącami za włoskiego majora Arnalda Capellini i wszyscy najbliżsi z otoczenia byli przekonani, że małżeństwo to jest bardzo szczęśliwe.

Według relacji policji weneckiej Lili Capellini, która mieszkała w San Paolo pod Wenecją i miała zaledwie 19 lat, we czwartek rano po małej, pozornie niewinnej sprzeczce z mężem udała się, jak zazwyczaj, do łazienki, celem zrobienia toalety. Nagle gruchnął strzał — pokojówka pobiegła do łazienki i znalazła swoją młodą panią ciężko raną, w kałuży krwi. Okazało się, że Lili popełniła samobójstwo rewolwerem swojego męża. Mieszkający w pobliżu lekarz dr. Unberti skonstatował ranę bardzo ciężką. Kula przebiła płuco tuż koło mięśnia sercowego. Biedna Lili Capellini umarła w kilka godzin po przewiezieniu jej do szpitala.

Prasa włoska narazie przemilcza zupełnie o samobójstwie młodej kobiety. Widocznie chciano zatuszować aferę, ponieważ Capellini jest wyższym oficerem włoskim. Młoda para pobrała się zeszłego roku w czerwcu i zamieszkiwała w Wenecji, żyjąc na bardzo wystawnej stopie. Krąży pogłoski, że córka poety, rodowita wienienka, nie czuła się dobrze w otoczeniu włoskim i prosiła niejednokrotnie swojego męża o przeniesienie się do Wiednia, gdzie Capellini mógłby przez protekcję Artura Schnitzlera uzyskać stanowisko odpowiednie jego wykształceniu i dotych-

czasowej pozycji. Lecz oficer ani myśleć nie chciał o porzuceniu kariery wojskowej.

Depesza, którą otrzymał Schnitzler, natychmiast nasunęła mu myśl o katastrofie, mimo, że była zredagowana bardzo oględnie. Przyczyna, dla której Lili popełniła samobójstwo jest bardzo zagadkowa, ponieważ dopiero niedawno otrzymał Artur Schnitzler od jedynaczki list, w którym Lili pisała długo i szeroko o swoim szczęściu małżeńskim. Matka denatki, która mieszkała stale w Berlinie, przybyła również do Wenecji i na skutek wieści o tragicznym zgonie córki, rozchorowała się obłożnie. Jak donoszą wieści prywatne, Artur Schnitzler, który przybył do Wenecji, jest tak strasznie złamany dotkliwą stratą, że dotychczas nie był zdolny, do wypowiedzenia się w tej sprawie.

## Jak wifano marsz. Piłsudskiego... w Wiedniu?

W tygodniku amerykańskim „Ameryka — Echo” czytamy:

Wiedeń, Austria. — Marszałek Piłsudski, w przejeździe do Rumunii, witany był z niezwykłą serdecznością przez ludność i władze stolicy Austrii. Marszałek złożył wizyty oficjalne najwyższym urzędnikom republiki, poczem wyjechał do Rumunii.

W informacji tej jest tylko jedna mała nieścisłość, iż marsz. Piłsudski nie ruszał się z Warszawy i Sulejówka.

## TEATR i MUZYKA

### „Sami gramy!” w Teatrze letnim

Dziś i dni następnego doskonała rewja p. t. „Sami gramy”. Całość zgranego widowiska uświetnia cały szereg doskonałych produkcji baletowych w wykonaniu pp. Soboltówny, Szmarówny, Wojnara i girls'ów. W świetnym skejtschu „żywy nieboszczyk” zbierają sute oklaski pp. Niemirzanka, Puchniewska, Dąbrowska, Winawer, Kubiński, Tartakowicz zarówno za doskonałą grę, jak i odtwarzane piosenki. Nowością są audycje radiowe przed przedstawieniem, jak i w czasie antraktyw w wykonaniu firmy „Radio-

Audion” (Traugutta 1). Sala uchroniona przed ewentualnym deszczem zasłonami brezentowymi. Kasa teatru letniego czynna od godz. 7 wiecz. w parku Staszica.

### TEATR ART.-LIT. „GONG”

Dziś nieodwołalnie ostatnie przedstawienie szlagierowego programu: „Stomiani wdowcy łączcie się”. Będzie to zarazem ostatnia sposobność pożegnania Stysi Czartorzyskiej przed wyjazdem jej zagranicę. Udział bierze cały zespół z Sawjka Skoniecznym i Cybulskim na czele. Jutro premiera znakomitego programu p. t. „Doktor Steinach w Łodzi”. Udział bierze cały zespół. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10-ej.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111 mtr.) —  
13.00 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.  
17.00 — Odczyt p. t. „Co możemy obserwować na niebie w m. sierpniu”.  
17.25 — Transmisja odczytu z Krakowa.  
18.00 — Koncert popołudniowy. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry domrzystów pod dyr. Bazylego Zubrzyckiego I.  
1. Linke: Uwertura „Wesele Nokirisa”.  
2. Lange: Pieśń kwiatów. 3. Czarniecka: „Mój cudny sen”. 4. Romanse cygańskie: a) „Dziś - dzień - dzień” b) Motyle, c) „Nie dla mnie przyjdzie wiosna”, d) „Wietrzyk”. II. 5. Luzantini: Noc w Wenecji, 6. E. Bach: Przebudzenie wiosny.  
7. Prismoński: Szumka ukraińska. 8. Romanse cygańskie: a) „Dlaczego kochać”, b) „Zwiędła róża” c) Dnie szczęścia przeszedł”, d) „Szaraban”.  
19.30 — Odczyt p. t. „Polacy w Amsterdamie”.  
20.05 — Słowo wstępne do koncertu wypowiedzie Karol Stromenger.  
20.15 — Koncert symfoniczny Orkiestry Filharmonii Warsz. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Fabjana Sewickiego i Leopold Dworakowski (skrz.) I. a) Berlioz: „Karnawał rzymski” — uwertura, b) Rimski - Korsakowa: Suiita z op. „Złoty Kocucik” — wykon. orkiestra. 2. Giazunow: Koncert skrzypcowy; odegra-

z tow. ork. p. L. Dworakowski. II. 3. Brahms: Symfonia c-moll Nr. 1.  
Frankfurt (428) —  
20.15 — Komedja Kurta Götza „Abazur”.  
Królewiec (303) —  
20.05 — Muzyka kameralna (Kwartet C-dur Paganiniego na skrzypce, altówkę, wiolonczelę i gitarę, Warjacje na gitarę, Utwory Bacha, Schnabla i Boccheriniego na zespoły smyczkowe z gitarą)  
Lipsk (365) —  
20.15 — Recital fortepianowy (Suiita G-moll Händla, Sonata A-dur Scarlattiego i Sonata Es-dur Haydna).  
Londyn (361) i Davenport (1604) —  
19.30 — Koncert (Uwertura Korsakowa, „Kołowrotek Omfali” Saint - Saens, Koncert wiolonczelowy D-moll Lalo, Symfonia VIII Beethovena, Rapsodia Nr. 1 Liszta).  
Tuluza (391) —  
20.30 — Uwory Debussyego (Kwartet G-dur; Sonata na flet, alt i harcie; Mała suiita; Fragmenty z opery „Pelleas i Melisande”).  
Neapol (333) —  
20.50 — Opera Masseneta „Manon”.  
Bruo (441) —  
20.00 — Koncert (Dwa utwory Weigla na wiolonczelę z fortepianem, Sekstet na klarnet, 2 skrzypce altówkę i 2 wiolonczelę Zaczka).



## Osobiste

W dniu wczorajszym, po powrocie z urlopu objął urządowanie p. ławnik przewodniczący wydziału opieki społecznej, A. Purlal.

Z dniem wczorajszym rozpoczął urlop odpoczynkowy p. ławnik przewodniczący wydziału oświaty i kultury, dr. Przemysław Smolik.

Wczoraj rozpoczął urlop wypoczynkowy wojewoda łódzki pan Jaszczolt.

W czasie jego nieobecności zastępować go będzie we wszystkich czynnościach wicewojewoda dr. Stanisław Lewicki, który powrócił dnia 1 bm. z urlopu.

Dnia 6-go bm. rozpoczynają urlop naczelnicy wydziałów administracyjnego i samorządowego przy urzędzie wojewódzkim pp. Dychdalewicz i Zakrzewski.

Dziś rozpoczyna urlop sekretarz p. wojewody p. Rosicki. (x)

## Baczność legjonistów i peowiacy!

Zarządy związku Legjonistów i P.O.W. wzywają wszystkich Legjonistów i Peowiaków do wzięcia udziału w Uroczystej Akademii rocznicy rozpoczęcia walk legjonowych, która się odbędzie w niedzielę 6-go sierpnia r. b. o godz. 20-ej w sali teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej.

## Przedwstępne prace

rozpoczęły się na poliesiu Konstantynowskim

W związku z rozpoczynaniem się na poliesiu konstantynowskim robotami związanymi z budową kolonii mieszkalnych — magistrat postanowił budować na terenach poleśnia bocznice kolejową, dla udogodnienia przywozu materiałów budowlanych i budulca.

Jednocześnie odbywają się na poliesiu roboty koło wytknięcia granic terenu i działek, na których poszczególne firmy budować będą domy robotnicze. (d)

## Majątek Rszew

zakupił magistrat

Wczoraj o godz. 5-ej popołudniu odbyła się w magistracie specjalna konferencja przy udziale prezydenta Ziemieckiego i wiceprezydenta Wielńskiego, na której nastąpiło podpisanie umowy o nabycie przez miasto majątku Rszew pod Łodzią za sumę 1.200.000 zł. Tereny te zostaną oddane pod budowę miejskiej cegielni mechanicznej, która w przyszłym sezonie budowlanym dostarczać będzie cegły na potrzeby budowlane miasta. (p)

## Komunikat

W niedzielę, dnia 5 sierpnia r. b. Łódzkie Towarzystwo Kolarskie, urządza wycieczkę turystyczną na rowerach do Piotrkowa i z powrotem.

Dystans wycieczki 100 kilometrów.

Wyjazd z lokalu klubowego (ul. Piotrkowska 174) punktualnie o godzinie 5 (piątej) rano.

## Kocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

M. Epsztajn (Piotrkowska 225)  
M. Bartoszewski (Piotrkowska 95)  
M. Kozenblum (Cegielniana 12),  
Sukcerorowie Gorfelna (Wschodnia 54),  
J. Koprowski (Nowomiejska 15).

Dr. med.

## S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz

Sienkiewicza 34, tel. 59-40.

# Kto płaci za straty, poniesione w związku z wybuchem i pożarem przy ul. Cegielnianej

W związku z katastrofalnym wybuchem i pożarem, przy ul. Cegielnianej 81 wylania się cały szereg wątpliwości i kwestji na tle wzajemnego pokrywania strat przez towarzystwa asekuracyjne, właścicieli nieruchomości i t. d.

W celu wyświeślenia tych wątpliwości, które dla całego szeregu osób posiadają zasadnicze znaczenie — zwróciliśmy się do wybitnych przedstawicieli świata prawniczego Łodzi, którzy poniżej precyzują swe na ten temat refleksje i opinie:

## Mec. Bolesław Jasieński

Straty, wynikłe dla lokatorów z tytułu wybitych podczas eksplozji szyb pokryć muszą bezwzględnie właściciele domu. Mamy tu przecież analogje z konsekwencjami szalonego gradobicia, jakie miał miejsce przed paru laty w Łodzi, oraz wogóle ze wszystkimi stratami, spowodowanymi t. zw. siłą wyższą (art. 1754 K. C.).

Z drugiej strony właściciele dotkniętych wybuchem sąsiadnich domów (Kestenberg, Bielszowski, Adolf Kon) mogą wystąpić przeciwko Hadrianowi o pokrycie szkód, o ile udałoby się udowodnić, że zachodzi tu wypadek nieostrożności lub lekkomyślności, których konsekwencje musiałby Hadrian zgodzić z art. 1382 K. C. ponieść. Co do mnie, to niedbalstwo lub nieostrożność można upatrywać już w samym nagromadzeniu zbyt

wielkich ilości materiałów, które

do takiej katastrofy doprowadzić mogły. Oczywiście odpowiedzialność jego odpada jeśli udowodni, że zachodzi tu wspomniany powyższej wypadek siły wyższej, a więc jeśli wybuch powstał skutkiem pożaru w sąsiedniej posesji.

Art. 1386 K. C. mówi wyraźnie: Nawet w wypadkach zawalenia się wskutek siły wyższej poszkodowany może dowodzić wcześniejszej winy właściciela budynku bez której wypadek siły wyższej nie spowodowałby zawalenia się budynku.

(—)

## Mec. J. Lewy

Sprawa formalna decyduje się przez art. 1382, 1383 i 1384 K. C.

Czyn nie musi być zabroniony, może być i czyn niezabroniony. Do ustalenia odpowiedzialności wystarczy niedbalstwo lub nieostrożność.

Ale odpowiedzialność powstaje, jeżeli chodzi o czyny osób trzecich, za które ustawowo ponosi się odpowiedzialność (uczeń, syn nieletni) lub przedmioty, które się ma pod swoim dozorem.

— Czy potrzeba stwierdzenia winy?

— W jednym tylko wypadku kodeks wyłącza taki dowód art. 1386, gdzie właściciel budynku odpowiada za szkody, zrażone zawaleniem się, gdy nastąpiło ono skutkiem naprzykład wady w bu-

downie.

W innych wypadkach pewien stopień winy musi być udowodniony dla ustalenia odpowiedzialności materialnej. Inaczej będzie miał miejsce tylko wypadek siły wyższej. Tak komentowano cytowane przepisy w zgromadzeniu ustawodawczym przy redagowaniu kodeksu cywilnego we Francji. Wina może być nawet domniemana. Wynika to a contrario z art. 1386 w przedmiocie zawalenia się budowli. Gdyby wystarczał sam obiektywny moment posiadania własności, przepis ten nie byłby potrzebny. Domniemanie winy opiera kodeks na pojęciu o nadzorze nad rzeczami, stanowiącymi naszą własność, albowiem własność wymaga nadzoru nad rzeczami własnymi. Fakt wywołania szkody przez przedmiot stanowiący własność osoby, skutkuje domniemanie przy braku nadzoru, a więc i winy choćby i najsłabszej. Odróżnienie to ma kolosalne znaczenie teoretyczne i praktyczne, gdyż przy tej koncepcji właściciel rzeczy może dowodzić zupełnego braku wszelkiej winy i wszelkiego niedbalstwa z jego strony. Autorzy, którzy utrzymują, że odpowiedzialność jest obiektywnym skutkiem własności danego przedmiotu, przenoszą odpowiedzialność za wypadki siły wyższej na właściciela rzeczy, co jest jednak sprzeczne z cytowanymi przepisami kodeksu cywilnego

# Ilu robotników sezonowych zatrudnia magistrat? W porównaniu z rokiem poprzednim zaznacza się pokaźny wzrost

W związku z ukazującymi się w niektórych pismach miejscowych nieścisłymi bądź wręcz niezgodnymi z prawdą informacjami, dotyczącymi ilości zatrudnionych przez magistrat robotników sezonowych Oddział prasowy magistratu nadsyła nam w tym względzie sprawozdanie i dokładne dane cyfrowe, ujęte w tabelkę porównawczą.

Jak wynika z wymienionego zestawienia, ogólna liczba zatrudnianych przez magistrat w br. robotników sezonowych stale i równomiernie wzrasta, dochodząc w miesiącu lipca do cyfry 3831. W porównaniu z lipcem r. 1927 cyfra ta jest o 4:1 wyższa, a więc mowy być nie może o rzekomej zmniejszeniu się ilości robotników sezonowych w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Szczególniej znaczny wzrost wykazuje liczba robotników sezonowych, zatrudnionych w wydziałach budownictwa i plantacji miejskich. Jeśli weźmiemy liczby z m. lipca wzrost ten w porównaniu z lipcem r. ub. wyrazi się w odsetkach: w wydziale budownictwa cyfrą ok. 50 proc., w wydziale plantacji ok. 30 proc. Pewien przejściowy spadek liczby robotników jest do za notowania jedynie w wydziale kanalizacji, co uwarunkowane jest przyczynami natury technicznej, — mianowicie — plan robót kanalizacyjnych w r. ub. przy budżecie 4.800.000 zł. wymagał zatrudnienia znacznej liczby robotników przy budowie głównego kolektora oraz stacji oczyszczania ścieków na Lublinku; w roku bieżącym — aczkolwiek budżet wydziału kanalizacji powiększony został do złotych 8.800.000, rodzaj prowadzonych zgodnie z planem robót wymaga nieco mniejszej ilości robotników.

Cyfra (1429) na miesiąc lipiec nie może być jednak uznana za

ostateczną, gdyż np. w sierpniu rozpoczęte będą prace na ul. Konstantynowskiej, przy których znajdzie zatrudnienie ok. 250 robotników. Wpływie to oczywiście z kolei na zwiększenie ogólnej liczby zatrudnionych w magistracie robotników sezonowych.

Do powyższego dodać należy, że przy zainicjowanej przez magistrat budowie kolonii mieszkaniowej na poliesiu konstantynowskim znajdzie zatrudnienie, zgod-

nie z brzmieniem zawartych z przedsiębiorcami umów, znaczna ilość kierowanych na te roboty przez magistrat robotników.

Tę okoliczność należy brać również pod uwagę przy rozważaniu sprawy zatrudnionych w zarządzie miejskim robotników sezonowych, która to sprawa wiąże się ściśle z kwestją planowej i racjonalnej walki z bezrobociem. (m)

## Katastrofa samochodowa pod Łodzią

Autobus uległ rozbiciu. 3 osoby ciężko ranne

W dniu wczorajszym o godzinie 6-ej m. 30 wieczorem na szosie prowadzącej z Uniejowa do Turku, na 5-ym kilometrze od Uniejowa koło wsi Człopy, wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa.

Autobus Ł. D. 80821 zdążył z Łodzi do Turku prowadzony przez szofera i właściciela Daniela Sztraszajna zamieszkałego w Łodzi przy ul. Borysza 13.

Autobus ten wioził parę osób. W pewnej chwili autobus napotkał furmankę, którą jechał 16-letni Władysław Kwaśniewski ze wsi Erwinów w powiecie Tureckim. Koń spłoszony widokiem samochodu stanął dęba, a następnie rzucił się wraz z furmanką pod autobus. Szofer pragnąc uniknąć zabicia konia, zahamował w miejscu pedałując ze znaczną szybkością auto, wskutek czego siła pędu rzucone zostało do rowu ulegając rozbiciu.

Z pod szczątków samochodu rozległy się przeraźliwe krzyki zaniepokojonych pasażerów. Po-

spieszono im z pomocą. Wszyscy podróżni odnieśli dotkliwie obrażenia, najciężej zaś ranni zostali 50-letnia Florentyna Góralczyk zamieszkała w Łodzi przy ulicy Wschodniej 69, oraz Chaim Lajb Sznurman i Jakób Borul obydwa zamieszkałi we wsi Dobro w powiecie Tureckim.

Góralczykową, Sznurmana i Borul przewieziono w stanie bardzo groźnym do szpitala w Turku. (p)

\*\*\*\*\*

## Dr. med. J. LEYBERG

Choroby skóry i weneryczne  
powrócił  
Traugutta 5, tel. 7-73.  
Godz. przyjęć: od 1-2 i 5-7.

## Szkoła handlu morskiego w Gdyni

Ukonstytuowane zostało towarzystwo, mające na celu powołanie do życia w porcie polskim Gdyni szkoły handlu morskiego. Komisja organizacyjna zakupi w najbliższym czasie plac pod budowę gmachu tej szkoły.

## Podróże morskie pod polską banderą

Dnia 26 b. m. s.s. „Gdynia” po wrócił z dwudniowej wycieczki na wyspę Bornholmu z pełną ilością pasażerów.

Następnego dnia statek odszedł do Kopenhagi i Helsingør, również z pełną ilością pasażerów na podróż 7-mio dniową: powrót oczekuje się 3 lipca rano. W wycieczce tej biorą udział pp. posłowie członek sejmowej komisji morskiej: Kossydarski Władysław, Wójciewicz Władysław, Ks. Dr. Czuj Jan, Dr. Stroński Zdzisław i Wysoczański Wiktor.

W wycieczce tej bierze również udział p. Bolesław Busiakiewicz, naczelny redaktor ilustrowanego czasopisma „Tydzień Radiowy”, w celu załatwienia niektórych spraw radiowych w Kopenhadze.

Pasażerowie chętnie zapisują się na zwiedzanie miast zagranicą, organizowane przez dyrekcję P. P. „Żegluga Polska”.

Na następną podróż do Visby i Stockholmu od 4 do 10 sierpnia, od dwóch tygodni wszystkie miejsca są już zajęte.

Dalsza wycieczka programowa, odbędzie podróż do Göteborga i Oslo w dniach od 11 do 21 sierpnia r. b. Zamówienia na miejsca obficie napływają. (Paszporty zagraniczne zbyteczne).

Od dnia 28 b. m. dzięki wykończeniu przystani w Orłowie P. P. „Żegluga Polska” utworzyła komunikację między Gdynią i Orłowem.

Wszelkich informacji w sprawie wycieczek udziela P. P. „Żegluga Polska” wydział pasażerski, Gdynia (telef. 93) oraz w biurze pierwszego polskiego towarzystwa kąpiel morskich, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 20-22.

## Luna Park

w Łodzi

Polski komitet igrzysk olimpijskich uzyskał od magistratu m. Łodzi zezwolenie na zainstalowanie w Łodzi na przeciąg okr. czterech tygodni t. zw. „Luna-Parku”. Biorąc pod uwagę cel, na który przeznaczony jest dochód z tej imprezy, urząd wojewódzki oddał organizatorom bezpłatnie do dyspozycji plac, przeznaczony na wzniesienie na nim gmachu województwa, którego budowa rozpocznie się jeszcze w tym roku. Plac ten mieści się na rogu ul. prez. Narutowicza i placu Dąbrowskiego. Plac mógł być oddany do dyspozycji Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, ponieważ obecnie do piero został rozpisany konkurs na budowę gmachu województwa, którego rozstrzygnięcie nie nastąpi przed upływem miesiąca, poczem dopiero rozpoczęte będą wstępne roboty budowlane.

„Luna-Park”, którego urządzenia dzisiaj nadeszły do Łodzi, obejmować będzie kolejkę napowie trzną, gabinety niespodzianek, kolejkę dla dzieci, labirynty i t. p. Dochód imprezy przeznaczony jest na sfinansowanie polskiej ekspedycji na olimpiadę w Amsterdamie. Otwarcie parku nastąpi w nadchodzącą niedzielę.

\*\*\*\*\*

Wczoraj nadeszło do Łodzi specjalnym pociągiem 45 wagonów załadowanych urządzeniami dla Luna Parku, który urządzony jest przez polski komitet igrzysk olimpijskich na terenie oddanym komitetowi bezpłatnie do dyspozycji przez urząd wojewódzki (róg Narutowicza i Placu Dąbrowskiego).

Luna Park polskiego komitetu igrzysk olimpijskich będzie znacznie większy niż Luna Park akademicki, który ubiegłej zimy gościł w Łodzi i posiadać będzie znacznie więcej atrakcji urządzonych według najnowszych wzorów z tej dziedziny, stosowanych przez podobne imprezy zagranicą. Otwarcie nastąpi w nadchodzącą niedzielę.



## Zwęglone zwłoki 9-letniego chłopca wydobyto z pogorzeliiska na Choinach

W dniu wczorajszym we wsi Dąbrowa, gminy Chojny, wynikł groźny pożar. We wsi tej zagroda oznaczona numerem 16 należy do niejakiego Edwarda Szulca. Składa się ona z domu mieszkalnego i zabudowań gospodarczych. Obora murowana przylega bokiem do domu mieszkalnego, w którym na parterze mieszka Edward Szulc i Jan Tuliczkowski. Na strychu zaś, który przerobiony został na lokale mieszkalne, mieszka lokatorzy: Kazimierz Barwik i Bolesław Fridrich.

O godz. 10-ej m. 10, gdy wszyscy mieszkańcy domu pogrążeni byli w głębokim śnie, powstał pożar w przylegającej do domu mieszkalnego oborze. Pierwszy spostrzegł ogień 9-letni synek Barwika, Janek. Obudził niezwłocznie rodziców i ci wszczęli alarm. Ogień rozszerzał się z zastraszającą szybkością i z obory przetrzcucił się na dom mieszkalny. Fridrichowie i Barwikowie cudem poprostu zdołali się uratować, lecz po uratowaniu się dopiero stwierdzili z przerażeniem, że w płonącym burynku pozostał synek Barwików,

który wskutek kłębow dymu stracił orientację.

Ciężkim poparzeniem głowy i twarzy uległ właściciel zagrody Edward Szulc, podczas ratowania dobytek. Na miejsce pożaru, który poważnie zagrażał okolicznym zabudowaniom, przybyły strażwiejska z Jędrzejowa oraz II, III i IV oddziały straży ogniowej Łodzi. Straż łódzka przybyła z opóźnieniem, a to wskutek zamknięcia przejazdu kolejowego na Rzgowskiej, ze względu na przejeżdżający pociąg Chojny — Widzew. Zdołały przejechać przez przejazd tylko wozy rekwizytowe i sikawki, podczas, gdy beczkowiwoz z wodą zostały odcięte. Musiały czekać 10 minut, zanim przejazd ponownie otworzono.

W tym czasie zaś, na miejscu pożaru sytuacja stawała się katastrofalną, z powodu zupełnego braku wody, którą dowożono początkowo z przedziałni Haeblera, przy ul. Dąbrowskiej 23 i z fabryki Buhlego przy ul. Dąbrowskiej 19. Następnie jednak fabryki te odmówiły dawania wody, twierdząc, iż dla nich samych zabraknie jej na zaspokojenie własnych potrzeb.

Wobec tego, strażacy zmuszeni byli sprowadzać wodę z fabryki Leonarda, przy ul. Leonarda nr. 1.

Kilkakrotnie wytwarzały się sytuacje takie, że wody brakowało w ciągu 5-ciu do 10-ciu minut, tak że strażacy musieli bezradnie przypatrywać się rozszalałemu żywiołowi trawiącemu zagrodę Szulca.

W rezultacie spłonęły doszczętnie dom mieszkalny i większa część zabudowań gospodarczych. Między innymi stajnia oraz znajdujący się w niej koń. Stodołę pełną żyta zdołano uratować, jak również krowę z obory. Pomocy poparzonemu podczas pożaru oraz małżonkom Barwikom, którzy zemdleli na widok zwęglonych zwłok swego synka, udzielił felczer III oddziału straży ogniowej Leonow.

Na miejsce strasznego pożaru przybyły władze policyjne, które wdrożyły energiczne dochodzenie, w celu ustalenia jego przyczyny. Istnieją poważne poszlaki, że pożar powstał, wskutek zbrodniczego podpalenia przez zemstę. Dalsze dochodzenie w tym kierunku prowadzone jest z całą energią. (p)

## Szajka fałszerzy weksli zlikwidowana została na terenie Łodzi

W dniu wczorajszym policja zlikwidowała spółkę fałszerzy weksli, która od dłuższego czasu gra sowała na terenie łódzkim.

W godzinach popołudniowych do hurtowego składu sukna i kortów Kasryela Milgroma przy ulicy Ogrodowej 1, weszło dwóch młodych ludzi, którzy wyrazili chęć kupna droższego materiału na 2 garnitury. Gdy wybrali wreszcie materiał i sprzedawca zapakował je, jeden z kupujących wydobł na 175 złotych i opatrzony był podpisem Sz. Najfelda, fabryka swetrów, Konstancynowska 28, jako wystawcy i Herca Grynberga, fabryka pończoch, Zachodnia 70 jako żyranta. Podpis Grynberga na wekslach wydał się prokurentowi firmy Mincbergowi podejrzany. Poleciał przeto jednemu z pracowników, by telefonicznie skomunikował się z Grynbergiem, w celu stwierdzenia, czy żyrował on dwa weksle z wystawienia Najfelda. Wówczas zaszła rzecz nieoczekiwana. Obydwaj młodzieńcy usłyszawszy treść rozmowy telefonicznej, wyrwali weksle z rąk Mincberga i odepchnawszy go zbiegli ze składu. Mincberg rzucił się za nimi w pogoń, wzywając policję. Uciekający wpadli do bramy domu przy ul. Ogrodowej 5. Wślazł za nimi pobiegł zaalarmowany krzykiem Mincberga posterunkowy, który stwierdził, że uciekający ukryli się w komórce w podwórzu. Wezwał ich do opuszczenia kryjówki,

groząc w razie oporu strzelaniem.

Wówczas obydwaj wyszli z ukrycia. W obecności ich przeprowadzono rewizję w komórce i znaleziono obydwaj weksle ukryte za stołem drzewa. Jeden z weksli po darty był na strzepy, drugi nieco tylko naddarty. Posterunkowy gwizdkiem zawezwał pomocy. Przybył wówczas jeszcze jeden policjant i zatrzymanych odprowadzono do V komisariatu, gdzie okazało się, iż są to 25-letni Romuald Kordek, nigdzie nie meldowany i 28-letni Eugeniusz Ławniczak zamieszkały przy ul. Jarzynowej nr. 3 na Starej Mani.

W toku dochodzenia ustalono, że podpisy na wekslach sfałszował Kordek zaś pieczętki firmowe Ławniczak. Obydwaj zeznali, iż fałszerstw dokonywali na strzelnicy w Starej Mani, gdzie też posiadali zakopaną maszynkę drukarską. Niezwłocznie wydelegowano posterunkowego na miejsce wskazane przez fałszerzy, gdzie też istotnie znalazł ową maszynkę, którą jako dowód rzeczowy dołączono do akt sprawy.

Kordek i Ławniczak zeznali też

ż u jednego ze swych znajomych, który pozostawał w stosunkach handlowych z Grynbergiem wzięli weksle z wystawienia Najfelda i żyrowane przez Grynberga. Zaprosili owego znajomego do cukierni i tu poprosili go o ponowne pokazanie weksla. Wówczas zrobili sobie szkice podpisów

oraz wielkości czcionek, pieczętek firmowych.

Kordek i Ławniczak osadzeni zostali w więzieniu śledczym przy ul. Kopernika. Zachodzi podejrzenie, że obydwaj sfałszowali całą masę weksli i puscili je w obieg. Dalsze dochodzenie trwa. (p)

## Tragiczna śmierć przemysłowca w urzędzie skarbowym przy ulicy Ogrodowej Nr. 28

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych wydarzył się tragiczny wypadek w urzędzie skarbowym przy ulicy Ogrodowej 28.

Przemysłowiec łódzki Szajka Bereskin, zamieszkały przy ul. Południowej 28, przybył do urzędu tego, w celu złożenia zeznania o dochodzie.

W pewnej chwili stojący wraz z innymi interesantami w kolejce

70-letni Bereskin zastąpił nagle padł bez przytomności na ziemi. Zarówno interesanci jak i funkcjonariusze urzędu skarbowego rzucili się na ratunek usiłując go ocucić, a gdy usiłowania te zawiodły, zawezwano pogotowie ratunkowe. Niestety, wysiłki lekarza były również bezskuteczne. Bereskin zmarł nie odzyskując przytomności w karetce pogotowia podczas przewożenia do domu. (p)

## Ustalono nazwisko robotnika zabitego przez autobus

W dniu wczorajszym donosiliśmy o strasznym wypadku, który wydarzył się przed synagogą przy ul. Aleja Kościuszki, gdzie przez autobus przejechany został nieznanemu mężczyźnie, ponosząc śmierć na miejscu.

Władze policyjne wdrożyły do-

choodzenie, w celu stwierdzenia tożsamości zabitego. Dochodzenie to uwieńczone zostało wynikiem dodatnim.

Jak się okazuje tragicznie zmarłym mężczyzną jest 47-letni Kazimierz Czarniecki, dozorca domu przy ul. Wólcząskiej 52. (p)

## Właściciel 36 domów na Bałutach Zmarł i pozostawił po sobie szczyry żal licznych lokatorów

Sensację wywołała śmierć Karola Kramera, właściciela 36 domów na Bałutach.

Kramer był rzadką już dziś osobistością, gdyż lokatorów swych domów traktował jak przyjaciół i nie tylko nie brał od nich należności za komorne, ale nawet wspomagał gotówką, oraz darami w naturze.

Kramer, katolik, zyskał sobie niezwykłą wdzięczność lokatorów

żydów, którzy w liczbie kilku tysięcy wzięli udział w pogrzebie swego dobroczyńcy.

Przed śmiercią Kramer w obecności świadków zerwał kwity długie swych lokatorów, oświadczając że daruje im te należności i nie chce by jego spadkobiercy do pominali się o zaległe komorne.

Zgon Kramera wywołał wielkie wrażenie na całych Bałutach. (b)

Przez niedbalstwo, brak poczucia obywatelskiego i świadomości o grozie pożarów — narażamy nasze rodziny na męczarnie, nędzę i niedolę.

## Zawieszenie stow. wolnomyslicieli w Łodzi nastąpiło z nakazu prokuratury generalnej w Warszawie

W onegdajszym numerze naszego pisma donosiliśmy o przeprowadzeniu przez policję polityczną szeregu rewizji w mieszkaniach członków zarządu stowarzyszenia wolnomyslicieli polskich w Łodzi, oraz o opieczetowaniu lokalu tegoż związku, mieszczącego się przy ul. Gdańskiej 87.

Ponieważ wspomniane rewizje i zamknięcie lokalu nastąpiło, według informacji prasowych, na skutek specjalnego nakazu prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi i wobec tego, że znajdują się one bezsprzecznie w ścisłym związku z zawieszeniem działalności stowarzyszenia wolnomyslicieli na terenie stolicy i wielu miast prowincji — współpracownik „Głosu Polskiego” zwrócił się

wczoraj specjalnie do urzędu prokuratorskiego w Łodzi o bliższe szczegóły.

Z ust przedstawiciela oskarżenia publicznego przy łódzkim sądzie okręgowym, p. prokuratora Feita, dowiedzieliśmy się coś istotnie rewelacyjnego.

Otóż, okazuje się, że rewizje w mieszkaniach członków zarządu stowarzyszenia wolnomyslicieli, jak również opieczetowanie ich lokalu przez policję polityczną nastąpiło nie naskutek zarządzenia prokuratury łódzkiej, ale na wyraźny nakaz prokuratury generalnej w Warszawie, przyczem prokuratorowi na okręg łódzki absolutnie nie podano przyczyn i motywów, z jakich akcja miała zostać w Łodzi przeprowadzona. (g)

## Pozostawione rzeczy w tramwajach są do odebrania w wydziale ruchu K.E.K.

Jak komunikuje nam wydział ruchu dyrekcji K.E.K., w miesiącu lipcu w tramwajach łódzkich pozostawione zostały przez roztargnionych pasażerów następujące przedmioty:

Dowody osobiste na imię Sruła Rozenberga, świadectwo prowadzenia czołgu na imię Leona Pospieszynskiego, 6 parasolek, jedna para binokli, 6 sakiewek, 8 lasek, 15 paczek z różną zawartością, 5 kapeluszy męskich, jedno pudełko

zawierające kapelusz i łyżeczki, 10 rękawiczek, 10 portmonetek, jedna broszka, 2 komplety narzędzi do borowania, jeden zegarek damski, jedna branzolełka srebrna, jedno żelazko do prasowania, jedna czapka, jedne organki.

Wymienione przedmioty mogą być odebrane przez prawych właścicieli w kancelarii wydziału ruchu K.E.K., przy ul. Tramwajowej nr. 6 w godzinach urzędowych. (p)

## 6 tysięcy legionistów przybędzie na zjazd do Wilna

Komitet organizacyjny VII walnego zjazdu legionistów polskich w Wilnie komunikuje, że prace około organizacji zjazdu są w pełnym toku. Komitet organizacyjny pod przewodnictwem prezydenta miasta, p. J. Folejewskiego, przeprowadził podział pracy i wyłonił w tym celu 5 sekcji, jako to: 1) organizacyjną, 2) programową, 3) porządkową, 4) żywnościową i 5) prasową. Sekcja prasowa przygotowuje pod redakcją redaktora Baatorowicza pamiętkową jednodniówkę pod tytułem „Wilno—Legiony”, w której opracowaniu wezmą udział najwybitniejsze pióra, ludzie związani z ideologią legionową, oraz uczestnicy walk legionowych. W wydawnictwie tem podkreślony będzie stosunek Wilna do ideologii legionowej i udział Wilna w legionach i w walkach o niepodległość. Zjazd budzi w mieście i w całej Rzeczypospolitej olbrzymie zainteresowanie. Przewidywane jest przybycie na dzień 12-go sierpnia co najmniej 6.000 byłych legionistów z całej Polski, ponadto wielu gości i w tem osób, zajmujących wybitne stanowiska. Szczegóły o organizacji zjazdu i składzie komitetu honorowego i wykonawczego zostaną podane w najbliższych dniach.

Program zjazdu jest następujący: Niedziela, dnia 12 sierpnia 1928 roku. Godz. 8.10 — 9: Przybycie pociągów z uczestnikami.

Godz. 10: Uroczyste nabożeństwo w katedrze.

Godz. 10.30: Poświęcenie sztandaru okręgowego związku legionistów w Wilnie. Okolicznościowe kazanie wygłosi ksiądz biskup dr. Władysław Bandurski.

Godz. 11: Pochód na Górę Zamkową w celu złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Godz. 12: Po złożeniu wieńca powrót uczestników do sali rady miejskiej na uroczystą akademję.

Godz. 14: Wspólny obiad w ogrodzie Bernardyńskim.

Godz. 18.30: Odczyt Komendanta.

Po odczycie — przedstawienia w teatrach.

Karta uczestnictwa kosztować będzie zł. 4.

Komenda obwodu Łódź-miasto wzywa wszystkich członków zamieszkałych na terenie m. Łodzi, którzy zechcą wziąć udział w zjeździe Legionistów w Wilnie, ażeby się zgłaszali do rejestracji w komendzie obwodu przy ul. Sienkiewicza 3 | 5 w godzinach od 16—20, gdzie otrzymają wszelkie wskazówki dotyczące wyjazdu do Wilna i ewentualnego ułatwienia w podróży.

Komenda obwodu zwraca uwagę, że tegoroczny Zjazd Legionistów zapowiada się bardzo interesująco, a wszyscy strzelcy w czasie wolnym od święta legionowego pod kierownictwem komendanta obwodu Fornalskiego Tadeusza wezmą udział w zwiadaniu starych pamiętek Wilna i okolicy.

Komenda Okręgu Związku Strzeleckiego w Łodzi podaje do wiadomości, iż w związku z wielkimi uroczystościami strzeleckimi w Krakowie i Kielcach oraz legionowymi w Wilnie, które się odbędą w pierwszej połowie b. m. jak również wobec gromadnego udziału strzelców łódzkiego okręgu w tegorocznych dożynkach u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale w dniach 25, 26 i 27 b. m. III doroczny „Bieg 6-go sierpnia” odbędzie się w dniach 2.IX b. r. o czym komenda okręgu powiadomi w swoim czasie wszystkie kluby sportowe i zainteresowanych zawodników w Polsce.

## Gdynia—Daleki Wschód

W związku z zabiegami znaczących przedsiębiorstw górnośląskich o ułatwienie eksportu na Daleki Wschód, w tonie ciężkiego przemysłu powstał projekt zawarcia umowy z jedną z większych norweskich firm okrętowych, w sprawie otwarcia bezpośredniej linii okrętowej Gdynia—Indje i Gdynia—Japonja, Chiny — Władywostok.

Komunikacja odbywałaby się trzy razy w tygodniu okrętów raz na miesiąc. (ap)



## Kulisy zakupów sowieckich w Łodzi

Przed kilku tygodniami przybyli do Łodzi przedstawiciele sowieckiej misji handlowej w Warszawie w celu przeprowadzenia rokowań z szeregiem firm łódzkich w sprawie poważniejszych zakupów manufaktury.

Na łamach „Głosu Polskiego” zajęliśmy wówczas stanowisko wyrażające, zaznaczając, że w stosunku do kontrahentów sowieckich, orientujących się doskonale w koniunkturach rynkowych, Łódź zachować winna dużą dozę ostrożności.

Jedno z pism porannych zareagowało gwałtownie na naszą w sprawie tej wstrzeźliwość, donosząc z entuzjazmem o szybkiej finalizacji rokowań z Sowietami, które zakupić mają co najmniej pół Łodzi. A przecież ostrożność, przez nas zalecana, niezbędną była, ponieważ zakupy te nosiły wszelkie znamiona pociągnięcia o charakterze politycznym, miały one bowiem nastąpić w tym okresie, gdy firmy niemieckie, zróżnicowane procesem szachtyńskim i szykanami, stosowanymi wobec obywateli niemieckich przez Sowiety, zaniechały na pewien czas transakcji z Rosją. Chodziło więc o to, by kontrahentom niemieckim pokazać, że Rosja poza Niemcami posiada inne dogodnie źródła zakupów towarów włókienniczych.

Tymczasem zapowiadana od dawna finalizacja rokowań zaczyna się przeciągać w nieskończoność i pertraktacje utknęły właściwie na martwym punkcie. Istotnych przyczyn tego ospałego tempa rokowań nie ma, ale faktem jest, że żadna zainteresowanych firm narazie nie otrzymała odpowiedzi konkretnej na swe kontrproponicje w sprawie sowieckich żądań kredytowych, idących jak wiadomo bardzo daleko.

Tak przedstawia się w obecnej chwili stan rokowań w sprawie wielkich transakcji, po których tak wiele się niektórzy w Łodzi spodziewali.

## Ułgi podatkowe dla płatników w okresie letnim

Okres miesięcy letnich jest dla kupiectwa włókienniczego okresem, w którym ciasnota gotówkowa dotkliwie daje się we znaki. Tymczasem władze skarbowe komentując niewłaściwie szereg zarządzeń i okólników ministerjalnych, podjęły obecnie akcję w kierunku energicznego egzekwowania należności podatkowych. W związku z tem szereg organizacji kupieckich podjął interwencję w ministerstwie skarbu.

Najbliższe dni przyniesie nam szereg wyjaśnień i zarządzeń ministerjalnych w sprawie liberalnego traktowania podatników w ciężkim okresie miesięcy letnich.

Poza sprawami podatku obrotowego poruszone zostaną w zarządzeniach tych kwestje stosowania okólnika ministerstwa skarbu w sprawie jednoprocentowej ulgowstawki podatku od obrotu dla przedsiębiorstw hurtowych, nie prowadzących ksiąg buchaltaryjnych.

## Zakaz nocnej pracy w przemyśle przyczynić się może do opanowania nadprodukcji włókienniczej Łodzi

„Głos Polski” doniósł już o opracowanym przez ministerstwo pracy i opieki społecznej projekcie zupełnego zakazu nocnej pracy w łódzkich fabrykach. Projekt ten ma, jak podano, na celu zwalczenie hyperprodukcji, ewentualnie zażegnanie jej na przyszłość.

Sprawa zakazu nocnej pracy w przemyśle włókienniczym ma ze względu na przemysłowy i robotniczy charakter naszego miasta, dla Łodzi niezwykle doniosłe znaczenie, tembardziej, że dotyczy ona specjalnie fabryk łódzkich, w których zatrudnieni są na nocnej zmianie bardzo liczni robotnicy. Niezależnie zaś od tego porusza ona jeszcze jedno zagadnienie, mianowicie problem nadprodukcji.

Nadprodukcja, ta stara, zdawałoby się nieuleczalna bolączka łódzkiego przemysłu, jest bowiem zjawiskiem powtarzającym się nie małym w każdym sezonie. Skutki tego zjawiska fatalnie się odbijają na życiu gospodarczym Łodzi. Wszelkie usiłowania, podjęte dotąd przez zainteresowane sfery gospodarcze w celu rozwiązania

problemu nadmiernej wytwórczości, w małym tylko stopniu ją załagodziły. Pomimo znacznie powiększonej pojemności rynku wewnętrznego, ale wskutek zmniejszonych ram eksportu — sytuacja nie uległa zmianie. Składy są nadal po brzegi zawałone towarami, a ogólne położenie w handlu jest coraz gorsze ze względu na brak gotówki obrotowej.

Władze centralne przysły więc wreszcie w sukurs akcji sfer gospodarczych, wysuwając projekt, który ma poważne szanse realizacji.

Nie należy poddawać w wątpliwość faktu, że władze centralne, wyznaczając do Warszawy specjalną konferencję, na której sprawa zupełnego zakazu nocnej pracy ma być zadecydowana, kierowały się intencją polepszenia sytuacji w łódzkim przemyśle tekstylnym, a nie zaś zniesienia pracy w nocy, jako objawu szkodliwego dla zdrowia robotnika, i z punktu widzenia ustawodawstwa socjalnego — niepożądanego. Gdyby bowiem było przeciwnie, nie zewolono by dotąd na nocną pracę w fabrykach, tembardziej, że jest ona ustawowo zabroniona,

nawet — podkreślamy — gdyby chodziło o załagodzenie istniejącego bezrobocia. Bo, jak praktyka wykazała, owe zezwolenia na pracę w nocy nie zmniejszały wcale bezrobocia, gdyż fabrykanci przyjmowali na trzecią nocną zmianę tylko osmastoletnich chłopców, a nie robotników zarejestrowanych w P. U. P. P.

I jeżeli obecnie zrealizowany zostanie tak dawno wysuwany postulat związków robotniczych, to dzieje się to dlatego, że władze w trosce o rozwój przemysłu włókienniczego Łodzi mimowoli poszły na rękę warstwowi robotniczemu.

Klasa robotnicza i związki zawodowe przyjęły zapowiedź zniesienia nocnej pracy z dużym zadowoleniem, gdyż same ustawowe zakazy nie zmieniły realnych warunków w życiu, a pozostały dotąd tylko na papierze. Dopiero teraz, kiedy mówi się o konkretnym zakazie nocnej pracy, który ma niebawem być zrealizowany, stanie się on ważną pozycją w bilansie zdobyczy socjalnych proletariatu.

Ge.

## Za nieszczęśliwy wypadek przy pracy sąd przyznał robotnikowi rentę roczną

W skardze powodowej wniesionej do sądu, powód Franciszek Stawowski wyjaśnia, iż w dniu 12 stycznia 1924 roku, pracując w firmie „Robert Szultz” z powodu panującego zimna w fabryce i skostnienia rąk i ze względu na brak przy maszynie do trzymania drzewa, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi zdrzutotania palców i stosownie do opinii lekarskiej i aktu niezdobyty, wnosząc zasądzenie od pozwanej firmy odcinków renty po 259,50 rocznie, na jednorazowo 259,50.

wemu, albowiem niniejszy wypadek zaszedł przed 1 lipca 1924 r. ze zeznaniami świadków będących przy wypadku, został ustalony sam wypadek jak i jego okoliczności, z których wynika, że centralne ogrzewanie w fabryce było zupełnie psute; że powód z powodu zimna miał skostniałe ręce i stracił czucie w palcach; że biegły lekarz określił utratę zdolności do pracy, na 68 2/3 procent; że w tym stosunku powództwo zostało udowodnione i ulega zasadzeniu.

Na tej podstawie sąd postanowił uznać, iż Franciszkowi Stawowskiemu przysługuje renta roczna w wysokości 240 złotych począwszy od dnia 12 stycznia 1924 roku; zasądzić od firmy „Robert Szultz” na rzecz Franciszka Stawowskiego rentę roczną w wysokości 240 złotych, z obniżeniem tej renty za rok 1925 do 70 procent, za rok 1926 do 80 procent, za rok 1927 do 90 procent, a w roku 1928 w pełnej wysokości oraz tytułem wynagrodzenia za prowadzenie sprawy na rzecz Franciszka Stawowskiego 176 złotych. Wyrokowi sąd nadał rygor tymczasowego wykonania.

## Wydrażone obcasy bulki i paski

„safesami” przemytników brylantowych  
Drogą zmuszonych obserwacji straż graniczna dokonała niezwykle ciekawego odkrycia.

Zdemaskowano mianowicie olbrzymią szajkę szmuglerów brylantowych, którzy okradali systematycznie skarb państwa, przyczyniając mu straty na kilka milionów złotych.

Uwagę władz zwrócił od dawna fakt, że na rynku pojawiła się olbrzymia ilość brylantów i innych drogocennych kamieni.

Tymczasem kwity urzędu celnego wykazywały znacznie mniejszą ilość wwiezionych do Polski szlachetnych kamieni.

W dniu wczorajszym dokonano szeregu rewizji w składach jubilerskich, gdzie znaleziono duże ilości drogocennych kamieni.

W jaki jednak sposób przemycano do Polski brylanty?

Pomysłowość szmuglerów miała tu olbrzymie pole do popisu. Brylanty przewożono zaszyte w paski rapturowe. Kobiety miały je schowane we włosach, wprawiając kamienie w obcasy obuwi, kładziono je w bulki, zaszywano w bieliznę.

Uciekano się i do innych sposobów. Jeden z jubilerów wybrał sobie pozwolenie na wóz kilkunastu karatów drogich kamieni. Korzystając z tego pozwolenia brał od kolegów zamówienia na większe partie i zamiast 40 czy 50 karatów przewoził 200 i więcej, krytych w pomysłowy sposób.

W Warszawie ukrywano drogic kamienie, przywiezione nielegalnym sposobem w szufladach biurka o podwójnym dnie, noszono je zaszyte w ubraniach itp.

Razu pewnego przy wysiadaniu z wagonu na stacji granicznej towarzysze jednego z jubilerów odpadł wysoki obcas od pantofelka.

Z wydrażonego obcasy wysypały się... trzy brylanty.

Można sobie wyobrazić zniechęcenie kupca. Nie chciał się przyznać do znajomości z damą, która tak go skompromitowała.

Opisujcie się na członków L.O.P.P.

## Rynek pieniężny

### Dyskonto prywatne w Łodzi

Na łódzkim rynku dyskontowym w związku z przerwą międzysezonową w handlu manufakturą, ilość zawieranych transakcji jest stosunkowo niewielka.

Przy dostatecznej podaży gotówki daje się zaobserwować brak w podaży pierwszorzędnej materjału wekslowego natomiast weksle drugorzędne dostarczane są na rynek prywatny w ilościach dostatecznych.

Stopa dyskontowa stosowana przy wekslach pierwszorzędnych wynosi 1,5 do 1,75 proc. w stosunku miesięcznym, przy drugorzędnych natomiast 2 do 2,25 proc. miesięcznie.

### Dolar i akcje

Na giełdzie walut obcych w Warszawie dzień wczorajszy nie przyniósł żadnej zmiany.

W Łodzi na giełdzie przedmiotem transakcji były jedynie większe banknoty dolarowe, notowane po kursie zł. 8,89.

W obrotach prywatnych przy normalnym zapotrzebowaniu i dostatecznej podaży materjału dolarowego kurs wynosił zł. 8,88 w placeniu 8,89 w oddawaniu.

Bank Polski ofiaruje za dolary zł. 8,85 i 8,84 (za odcinki jedno i dwudolarowe).

Kursy akcji na giełdzie warszawskiej nie wykazały w dniu wczorajszym zmian.

Z papierów lokacyjnych zwykowały dolarówki z 86,5 na 89,5.

Na pogiełdzie, poziom kursów oficjalnych pozostał niezmienny.

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary —

CZEKI

Holandia 358,48  
Kopenhaga 238,10  
Londyn 43,30  
Nowy Jork 8,90  
Paryż 34,90 i pół  
Praga 26,43 i pół, 26,42  
Sztokholm 238,60  
Szwajcaria 171,65  
Wiedeń 125,78  
Włochy 46,64 i pół  
Marka niemiecka 212,62

AKCJE

Bank Handlowy 117.—  
Bank Polski 179,25, 179,50  
Firley 67.—  
Nobel 32.—  
Lilpop 41.—  
Ostrowieckie I.B. 112.—  
Zawiercie 26,50  
Klucze 7,10  
Węgiel 97,50  
Cegielski 48.—  
Modrzewów 42.—  
Starachowice 53.—, 53,50  
Haberbusch 217.—, 220.—

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK, 1 sierpnia. Bawelna amerykańska  
Zamknięcie: Loco 19,40. Styczeń 19,34—34, luty 19,37, marzec 19,40—41, kwiecień 19,38, maj 19,35—40, sierpień 19,46, wrzesień 19,58, październik 19,65—66, listopad 19,50, grudzień 19,44—47.

ALEKSANDRIA, 1 sierpnia. Bawelna egipska.

Zamknięcie. Sakellaridis: Styczeń 37,16, listopad 36,92. Ashmound: Sierpień 24,35, październik 25,08, grudzień 25,43.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 86,75, 88,50  
Konwersyjna 67.—  
5 proc. kolejowa 61,90  
10 proc. pożyczkowa 104.—  
4 i pół proc. L. Z. Tow. Kr. Ziemiak. zł. 52,25  
5 proc. Tow. Kredyt. m. Warszawy zł. 57,25  
8 proc. Towarz. Kred. m. Warszawy zł. 71,50  
8 proc. m. Łodzi 65,50





# !! Najlepsze baterje radjowe !!

MINI WYKŁA TRWAŁOŚĆ

**Wyprobowane zalety baterji:**

- Wykonanie z najlepszych materiałów
- Powolny spadek napięcia
- Doskonała izolacja wewnętrzna
- Wielka pojemność

**Niepowszednia zdolność regeneracji**

- Maly opór wewnętrzny
- Czysta audycja
- Gwarantowana wytrzymałość
- Silny i trwały montaż

**NIGDY NIE ZAWODZI!**

**SWIECI NAJDLUŻEJ!**

**FABRYKA ELEMENTÓW ELEKTRYCZNYCH**  
**»ELEKTRON«**

NADZWYCZAJNA CZYSTOŚĆ

w Krakowie, św. Łazarza 23.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnym firmach !!

# FOTOGRAFUJ CIE SIĘ

gdzie tanio i dobrze

TYLKO

u „Zjednoczonych Fotografów”  
Łódź, ul. Narutowicza 13. Telefon 25-00.

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografji	m. białe	Zł. 2
6 Pocztówek	retuszowanych	„ 3
6 Fotografji	cała figura	„ 10
1 Portret duży	gabinetowych	„ 10
	cała figura	
	rozmiar 40x50 cm.	
	z nat. cała figura	

UWAGA!

Od p.p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne. Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz. Agentów firma nasza nie wysyła.

Dr. JULJAN KAPTAŃSKI  
Choroby dzieci powrócił  
Andrzeja nr. 31  
Tel. 68 32.

**RIPOLIN** uznany został w całym świecie za najpiękniejszą i najtrwalszą Farbę emaljową do mebli, drzwi, okien, podłóg, wanień, samochodów i t.p.

**RIPOLIN** w różnych kolorach, gotowy do użytku dostać można w Składach Farb i Aptecznych.

Wystrzegać się naśladownictw !!!  
Główna Sprzedaż w Składach: **Kosel i S-Ka** Łódź, Przejazd 8 i **Aleksander Miller i S-ka**, Łódź, Przejazd Nr. 4. 29.7

## Dyrekcja Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi, Zeromskiego 115

podaje do wiadomości, że przyjmuje zapis na kurs I wydziałów: przedzalniczego, tkackiego, farbiarsko-wykończalniczego i mechanicznego

a) z egzaminem jedynie z rysunków odręcznych kandydatów, posiadających świadectwa ukończenia 5-ciu klas i wyżej szkół średnich ogólnokształcących;

b) z egzaminem z języka polskiego, matematyki i rysunków odręcznych kandydatów, posiadających świadectwa ukończenia 4-ch klas szkół średnich ogólnokształcących albo 7-iu klas publicznych szkół powszechnych oraz kandydatów, posiadających świadectwa ukończenia szkół rzemieślniczo-przemysłowych.

Sekretariat szkoły czynny codziennie, prócz niedziel i świąt, od 12-2 po poł. 6513-12-8

**Wilejski Kinematograf Oświatowy**  
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).  
Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10.  
Od wtorku, dn. 51-go do poniedziałku dn. 6 sierpnia 1928 r. wł.  
Dla dorosłych:

**„Prawo do miłości”**  
Dramat w 8-miu aktach. — W rolach głównych: Dorota Dalton, Charles de Roche i Teodor Kozłow.  
Nad program: — Komedja w 3 akt. „Sny na jawie”. — W roli głównej: Buster Keaton.

Dla młodzieży:  
Niesamowite przygody, osnute na tle powieści JULIUSZA VERNE'A

**„Europa mówi o tem”**  
(Podróż naokoło świata w 18 dniach) (Zakończenie)  
W rolach głównych: WILLIAM DESMOND i LAURA la PLANTE.  
W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiotoniczne.

Poszukiwany od zaraz elegancki 4-POKOJOWY LOKAL (bez odstępnego) na biuro, pożądane w śródmieściu, nie wyżej 2-go piętra.  
Oferty: Grand-Hotel — Portjer.

**Dwie maszyny do strzyżenia włosów**  
w pudełku zgubiono na ul. Piotrkowskiej. Łask znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem: Piotrkowska 144, Zakład Fryzjerski „Adam”.

**Ogłoszenia drobne**  
**LOKALE I MIESZKANIA**

**MIESZKANIA**  
lokale, pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch” Piotrkowska 38, telefon 41-01. 7016-14

**POKOJU**  
skromnego z oddzielnym wejściem poszukuje. Oferty do „Głosu” sub „94”. 7094-5

**DNIESIENIA ROZM.**

**Korespondent-Redaktor**  
znający dobrze stosunki handlowe w Łodzi — poszukiwany do wywiadowni.  
Oferty pod „Pp. 15” do administracji „Głosu Polskiego”.

**KRYNICA—ZDRÓJ**  
Pensjonat „Jerzy” poleca na miesiąc sierpień i wrzesień pokoje z utrzymaniem lub bez. Zamówienia przyjmuje się: Orla 23, m. 22, telefon 15-86. 8005-2

**MECHANIK**  
do reperacji maszyn do szycia na stałe poszukiwany. Perla i Pomorski, Piotrkowska 69. 7098-1

**„PRACA”**  
Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi, Wólczańska 21. Tel. 67-15  
Przyjmuje zapisy na:  
1. Krawiectwo;  
2. Szwactwo;  
3. Ręczne roboty;  
4. Ondulacje i Manicure;  
5. Maszynowy haft artystyczny

Informacji udziela sekretariat od godz. 9-1 r. i od 5-7 wiecz.

**POTRZEBNA**  
bufetowa do restauracji „Ogniska Oficerskiego”, Kościuszki 4. Zgłoszenia osobiste codziennie do godz. 12 w pot. 8005-1

**BIEGŁA MASZYNISTKA**  
w języku polskim i niemieckim ze znajomością buchalterji i korespondencji handlowej, z kilkoletnią praktyką biurową poszukuje posady. Oferty pod „A. A.” 8006-1

**ZGUBIONO**  
tymczasowy dowód osobisty, wydany przez Urząd Gminy Dźbanki, na nazwisko Władysławy Owczarek, zam. Szosa Pabjanicka Nr 16. 7097-1

**ZAGUB. DOKUMENTY**

**„PRACA”**  
Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi, Wólczańska 21. Tel. 67-15  
Przyjmuje zapisy na:  
1. Krawiectwo;  
2. Szwactwo;  
3. Ręczne roboty;  
4. Ondulacje i Manicure;  
5. Maszynowy haft artystyczny

Informacji udziela sekretariat od godz. 9-1 r. i od 5-7 wiecz.

**Potrzebny CHŁOPIEC**  
do posyłek. Zgłaszać się do administracji „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 106. 7075-1

Ogłoszenie za wiersz, milimetry i szpaltowy  
1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Młodzież po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia czynowe i zaślubinowe 10 zlot. — Ogłoszenia zapobiegawcze obniżone są o 50 proc. nad kraj zagranicznych o 100 procent drożej.

**FARBA EMALJOWA „ALBALIN”**  
najlepsza do malowania podłóg

**FARBA MINERALNA „SIBEX”**  
do malowania frontów

**FARBY DO CEMENTU I WAPNA „PREOLIT” DO IZOLOWANIA**  
przeciw wilgoci

poleca: wytwórnia farb i lakierów  
**KOSEL i S-ka**  
ul. Przejazd 8, filja ul. Piotrkowska 98.

**Doktor Klinger**  
Choroby weneryczne skórne i włosów  
Leczenie lampą kwarcową  
Andrzeja nr. 2  
Tel. 32-28.  
Godziny przyjęć od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów  
W niedziele i święta od 10-12

**Dr. med. LUBICZ**  
Cegielniana 43  
Tel. 41 32.  
powrócił  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

**Dr. med. BRAUN**  
Południowa 23,  
Telef. 40-26  
powrócił  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).  
Przyjmuje od 9-11 r. i od 5-8 po poł.

**Kino Spół. Prac. Państw.**  
Sienkiewicza 40.  
**KINO w OGRODZIE**  
W razie niepogody — na sali!  
Od wtorku 31 lipca do poniedziałku 6 sierpnia włącznie

**„Tajemnicapani S.”**  
(Mistrz świata)  
Wg. powieści Wernera Scheffa.  
W rolach głównych:  
Xenia Desni, Olga Czechowa i Fred Solm.

Następny program:  
**„Gehenna Miłości”**  
W rolach głównych: VIVIAN GIBSON i IWAN PETROWICZ.  
Początek w dni powszednie, soboty, niedziele i święta o g. 4 po poł.

**LECZNICA**  
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy analizy (mocz, krew, płwocin 'etc.) operacje opatrunki.  
**Porada Szlote.** Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty  
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

**DO SPRZEDANIA FORTEPIAN**  
b. tanio. Ul. Krakusa Nr. 24.

**Parlotony** podróżne Zł. 95 — 105 — 115.  
**Parlotony** skrzynkowe Zł. 165 — 185 — 210 na dogodnych warunkach  
**Szlagiery!!!** — Płyty taneczne w wielkim wyborze  
tylko u  
**Alfreda LESSIGA**  
Mawrot Nr 22.

**Baczność, Fryzjerzy!!!**  
Woda kolońska i kwiatowa kg. od Zł. 3.20  
„Vegetal” „ od „ 1.40  
„Mydło do golenia „Oro” „ „ 6.—  
Brylantyna „ „ 8.40  
Narzędzia fryzjerskie stalowe i platerowane po cenach fabrycznych  
— tylko w firmie **J. DRUKER, Zawadzka 11**

**Wenul. erata**  
miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.